

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł.

Redaktor naczelny i Wydawca: **Dr. Adam Brzeg**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.315

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr20**

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: **Mostowa 6, Tel. 22-18**

Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 216-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, sobota 3 października 1931 Nr. 227

Polska jest na najlepszej drodze do przewyciężenia kryzysu

Przemówienie p. prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prusora, wygłoszone dnia 1 października 1931 r. na otwarciu sesji Sejmowej

Wysoka Izbo!

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się siedem przedłożeń rządowych, odnoszących się do jednego z najważniejszych zagadnień obecnego okresu: do sprawy bezrobocia. Zabierając głos w związku z temi przedłoženiami chcę zobrazować sytuację, powodującą bezrobocie i zapoznać Panów z wytycznymi, jakimi kieruje się Rząd w swej pracy na odcinku gospodarczym, stanowiącym pewien całokształt zagadnień, z którymi przedłożone przez rząd projekty ustaw najściślej się wiążą.

Pragnąłbym ograniczyć się do ogólnej analizy warunków, w jakich życie państwowe się toczy i w jakich się praca rządu odbywa, oraz zaznajomić Panów z zasadniczymi tendencjami tych prac.

Co do charakterystyki tych warunków istnieje, zdaje się, jednomyślność dość szeroka. Istnieje dość zgodne przekonanie, że momentem podstawowym, decydującym o warunkach naszego życia i naszej pracy jest fakt, że **ZNAJDUJEMY SIĘ W ORBICIE KRYZYSU ŚWIATOWEGO**, obejmującego swym niszczeniem działalność wszystkie najważniejsze kraje Europy i całej kuli ziemskiej. Słowo „kryzys“ jest dziś wyrazem najbardziej umiędzynarodowionym. Powtarzają je usta setek milionów ludzi i w świadomości wszystkich narodów wywołuje on jeden i ten sam obraz: obraz zamkniętych fabryk, wystygniętych kominów, pustych sklepów, upadku wielkich fortun i wreszcie wielomiljonowych rzesz bezrobotnych, daremnie poszukujących pracy.

Sądzę, że będzie rzeczą pouczającą przetransponowanie tego obrazu na wymowę cyfr, któreby zilustrowały przejawy kryzysu w skali porównawczej — dla Polski i dla trzech wielkich państw przemysłowych: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Niemiec.

Jeśli sięgniemy do dziedziny produkcji, i przyjmiemy produkcję w tych krajach w r. 1928 za 100, to będziemy mogli stwierdzić, że produkcja ta w Stanach Zjednoczonych na skutek kryzysu okazała się niższą: — w czwartym kwartale 1929 r. o 10 punktów, w czwartym kwartale 1930 r. o 18 punktów, w czasie zaś od pierwszego kwartału 1929 r. do drugiego kwartału 1931 roku włącznie o całe 30 punktów. W ciągu tych samych 2½ lat ogólny wskaźnik produkcji w Wielkiej Brytanji obniżył się o 23 punkty, Niemiec — o 25 punktów.

Produkcja Polski w porównaniu z temi krajami wykazuje prawie identyczne cyfry, mianowicie: obniżenie o 29 punktów w ciągu ubiegłych dwóch i pół lat kryzysu.

W rzeczywistości skutki są jednak jeszcze dalej idące. Dochodowość bowiem zakładu spada w tempie bez porównania szybszem, niż jego wytwórczość, przechodząc w deficyt już przy mniej znacznym spadku wytwórczości.

Ta okoliczność właśnie jest przyczyną, że spadek wytwórczości o 20 lub 30 punktów powoduje straty i ogólne załamanie się organizmu gospodarczego.

Weźmy dla przykładu cytowane przed chwilą „punkty“, dotyczące spadku obrotów towarowych z zagranicą.

Różnica ta między pozycją z r. 1930 a pozycją z r. 1928 wynosi dla Stanów Zjednoczonych kolosalną sumę 21 miliardów złotych, dla Wielkiej Brytanji w tym samym czasie prawie 12 miliardów złotych, dla Niemiec prawie 8½ miljarda złotych, dla Polski 1 miliard 200 milionów złotych.

Cyfry te wydobyte z poza jednej tylko gru-

py abstrakcyjnych punktów, aczkolwiek nie mogą być traktowane jako ścisłe porównanie obliczone w tej samej skali, jednak są dość wyrazistymi przykładami, pozwalającymi bardziej realnie ocenić rozmiary spustoszenia, jakie w organizmie gospodarczym świata poczynił obecnie przeżywany kryzys gospodarczy. Cyfry te pozwalają nam również sądzić o skutkach tego kryzysu dla t. zw. sfer posiadających.

Jakież skutki przyniósł ze sobą kryzys dla sfer pracowniczych i robotniczych?

Rozmiary bezrobocia w Polsce wynoszą ponad ćwierć miliona osób, w Wielkiej Brytanji sięgają 2 milionów 800 tysięcy osób, w Niemczech — 4 miliony 600 tys. osób, zaś w Stanach Zjednoczonych przekraczają 6 milionów osób.

Finansowe załamanie się wielkich mocarstw

Jest rzeczą zrozumiałą, że finansowa gospodarka krajów dotkniętych kryzysem ekonomicznym nie wytrzymała naporu tego kryzysu. I przebieg kryzysu przybrał w płaszczyźnie finansowej formę gwałtownych wstrząsów.

Jeden za drugim kraje Europy przechodziły zaczęły przez najcięższe doświadczenie. Zachwiały się i załamały waluty nie tylko słabsze, lecz i silne i najsilniejsze na świecie.

Jasną jest rzeczą, że wstrząsy tego rodzaju, idące kolejno przez kraje Europy, przy tak daleko sięgającej dziś współzależności wszystkich krajów przemysłowych między sobą, muszą komplikować i utrudniać walkę z trudnościami gospodarczymi. Wnoszą one bowiem do życia gospodarczego szereg takich czynników, które trudno jest nieraz przewidzieć, skoro źródło ich leży daleko poza granicami danego kraju.

Nasze zasady walki z kryzysem

Chciałbym odpowiedzieć na to pytanie ograniczyć do rzeczy najistotniejszych. Pod tym kątem widzenia — wskażę więc tylko na dwa główne kierunki wysiłków: jednym z nich jest **DAŻENIE DO ODERWANIA SIĘ OD KATASTROFY GOSPODARCZEJ ŚWIATA**, drugim — **PRACA NAD OSPANOWANIEM SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ**.

Z punktu widzenia walki z kryzysem istnieją dwa bardzo ważne punkty styczności naszego organizmu gospodarczego z organizmem gospodarczym świata: — finanse i sytuacja w rolnictwie. Oczywiście nie chcę przez to powiedzieć, że inne punkty styczności są błahe, bez znaczenia. Bynajmniej. Lecz, wymieniając finanse, chcę przez to podkreślić, że uchronienie naszego aparatu finansowego od wstrząsów, które przebiegają z jednego na drugi kraj Europy, gwarantuje nam sprawną obsługę życia gospodarczego, stałą i pewną walutę, własne i cudze zaufanie do odporności naszego życia na wszystkie wstrząsy, a więc wytwarza szereg podstawowych warunków powodzenia w walce z kryzysem.

Inne znaczenie posiada rolnictwo. **ODERWANIE NASZEGO ROLNICTWA OD KRYZYSU ŚWIATOWEGO**, poprawia jego sytuację, winno dać nam w wyniku ożywienie na wszystkich odcinkach działalności gospodarczej, a więc podważyć kryzys gospodarczy u samych jego podstaw.

OTO NASZA ZASADA WALKI Z KRYZYSEM.

Ubiegły rok budżetowy zamknęliśmy deficytem w wysokości 61 milionów zł. Deficyt ten, pokryty w całości z rezerw skarbowych, nagromadzonych w latach ubiegłych, a stanowiący 3,13% ogółu naszych wydatków, jest stosunko-

wo niewielki. Należy bowiem zaznaczyć, że w roku ubiegłym deficyty budżetowe w skali znacznie większej były udziałem całego szeregu państw, a między niemi i tych, które oddawna miały stale zrównoważone budżety.

Przyjmując wyżej przytoczone liczby bezrobotnych za podstawę obliczenia, a średni tygodniowy zarobek robotnika w przemyśle u nas na 35 zł, w Niemczech na 31 marek, w Wielkiej Brytanji na 30 szylingów i w Stanach Zjednoczonych na 30 dolarów, otrzymamy, że na skutek bezrobocia klasa robotnicza w Polsce traci 35 milj. złotych miesięcznie, w Wielkiej Brytanji 963 miliony złotych miesięcznie, w Niemczech 1 miliard 200 milionów złotych miesięcznie i wreszcie w Stanach Zjednoczonych kolosalną sumę 6½ miljarda złotych miesięcznie.

By zakończyć tę pobieżną charakterystykę światowego kryzysu, na którego tle odbywa się praca rządu, muszę wskazać jeszcze na stan finansowej aparatury świata.

Wszystko to są istotne czynniki, składające się na obraz warunków, w których odbywa się praca rządu na odcinku gospodarczym.

Obraz ten charakteryzuje się słowami „kryzys światowy“. A słowa te oznaczają: spadek wytwórczości w różnych krajach o 30 do 70%, spadek obrotów handlowych o 45 do 65%, spadek kursów papierów przemysłowych o 40 do 75%, spadek cen o 30 do 60%, deficyt budżetowy we wszystkich niemal państwach, trudności instytucji emisyjnych, załamanie się walut i wreszcie olbrzymie rzesze bezrobotnych, dorównujące swą liczbą całej ludności państw średniej wielkości.

To są, powtarzam, warunki, w jakich rząd pracować musi.

Jakiemiż ma się w niej kierować tendencjami?

Oszczędności budżetowe na 400 milionów zł.

Ustawa skarbową z dnia 21 marca 1931 r. na rok budżetowy 1931/32 ustaliła wydatki na sumę 2.865.880 tys. zł., dochody na sumę 2.866.711 tys. zł. Jednakże wyniki budżetowe 1930/31 r., jak również pierwsze miesiące bieżącego roku gospodarczego wykazały, że wykonanie budżetu w tej wysokości nie jest możliwem.

Drogą kompresji wydatków, zarówno osobowych jak i rzeczowo-administracyjnych oraz inwestycyjnych, został **BUDŻET TEGOROCZNY OBNIŻONY O SUMĘ ZGÓRĄ 400 MILJ. ZŁ.** Należy jednak mieć na uwadze, że wydatki na pomoc dla bezrobotnych wzrosną prawdopodobnie poważnie ponad przewidywaną w budżecie sumę. Mimo to wydatki tegoroczne zamkną się w sumie poniżej 2,5 miljarda złotych.

Sądzę, że nie potrzebuję Panów zapewniać o tem, że podjęcie szeregu decyzji w tej dziedzinie, jak np. o cofnięciu dodatków inwalidom i urzędnikom — nie przyszło mi łatwo. Uważałem jednak, że sprawa szybkiego i skutecznego zapewnienia równowagi budżetowej jest najwyższym nakazem chwili.

Deficyty budżetowe maleją

Pozostawiając przedstawienie szczegółowe sprawy wydatków i dochodów Skarbu Państwa w bieżącym okresie budżetowym Panu Ministrowi Skarbu, ograniczam się do stwierdzenia, że dochody pierwszych pięciu miesięcy w stosunku

do takiegoż okresu w roku ubiegłym spadły o 15,3%, wydatki zaś o 4,8%. Deficyt ogólny tych pięciu miesięcy wyniósł 115,6 milj. zł. Analizując jednak sumy miesięczne tego deficytu możemy stwierdzić fakt niezbitny: że dzięki przedsięwziętym środkom oszczędnościowym deficyty budżetowe maleją w ostatnim czasie z miesiąca na miesiąc.

Wynosiły one: w kwietniu 21,1 milj. zł., w maju 12,1 milj. zł., w czerwcu 43,6 milj. zł., w lipcu 25,4 milj. zł. i w sierpniu 13,4 milj. zł.

Wysokość deficytu czerwiecowego jest najlepszym wskaźnikiem, że ostatnie, najdotkliwsze zarządzenia oszczędnościowe, które umożliwiły korzystny zwrot w tej dziedzinie, przedsięwzięt przez Rząd w samą porę.

W tej dziedzinie możemy wskazać na fakty takie, jak działalność banków polskich, zwłaszcza na terenie W. M. Gdańska, w okresie, gdy banki niemieckie i gdańskie zmuszone były do czasowego zawieszenia swej działalności, lub to że Polska jest jedynym państwem Europy środkowej, które od października r. ub. nie podniosło stopy dyskontowej banku emisyjnego.

Możemy wskazać na to, że wśród powszechnych wstrząsów i wahań **ZŁOTY POLSKI ZA DNYM WAHANIOM NIE PODLEGL** i że krótkotrwała haussa na kanknoty dolarowe w lipcu r. b. załamała się całkowicie, przynosząc dotkliwe straty tym, którzy w niej brali udział.

Sądzę, że przytoczone powyżej przykłady dostatecznie świadczą o tem, że **POLITYKA FINANSOWA PAŃSTWA, BANKU EMISYJNEGO I WOGŁE CAŁEGO POLSKIEGO APARATU KREDYTOWEGO OKAZAŁA SIĘ PRZETRWAJĄCĄ I ŚLUSZNĄ** i że zdała egzamin w tych decydujących dla Państwa chwilach, wypełniając swe zadanie całkowicie.

POZWALA TO NAM Z OTUCHĄ PATRZEĆ W PRZYSZŁOŚĆ, BOWIEM UCZYNIŁYMY I CZYNIMY NADAL WSZYSTKO, CO BYŁO W NASZEJ MOCY, AŻEBY NIETYLKO PRZETRWAĆ KRYZYS, LECZ I MOŻLIWIE SZYBKO Z NIEGO SIĘ WYDZIGNĄĆ.

Od finansów przejdziemy teraz do rolnictwa.

Walka Rządu z kryzysem w rolnictwie

Rolnictwo pod względem ludnościowym stanowi u nas 72%, czyli przeszło 22 milj. głów.

Taka zawodowa struktura ludności naszego kraju mówi nam, że losy innych dziedzin życia gospodarczego ściśle związane są z losami rolnictwa.

Równorzędnie z zarządzeniami natury organizacyjnej i finansowej zastosowano środki kredytowe, mające bezpośrednio wpłynąć na stosunki rynkowe.

Stwierdzić można, że zarządzenia Rządu pozwoliły całkowicie osiągnąć główny cel izolowania się od najgwałtowniejszych fal kryzysu światowego. Rząd zdaje sobie doskonale sprawę, że środki te nie zapewniają pełnej rentowności produkcji rolnej stwierdzić wszakże należy, iż w dobie obecnego kataklizmu światowego rolnictwo nasze, dzięki przewidującej i konsekwentnej polityce gospodarczej rządu, wyjdzie z tego kryzysu i wczesniej i z większą stosunkowo łatwością jak rolnictwo innych krajów.

W ten sposób przedstawiają się więc tendencje pracy rządu na tych odcinkach życia gospodarczego, które wyżej nazwałem odcinkami w dobie obecnego kryzysu najważniejszymi ze względu na to, że zarówno jeden jak i drugi posiadają dla przebiegu kryzysu gospodarczego w naszym kraju podstawowe znaczenie.

(Dokończenie na str. 10.)

„Rozporządzamy niespożytemi siłami twórczymi co przy pomocy Bożej wyprowadzą nawę Państwa z przesilenia!”

Prymas Polski wzywa wszystkich do ofiarnej pomocy dla bezrobotnych

Onegdaj J. Eminencja Ks. Kardynał — Prymas Polski Dr. HLOND ogłosił odezwę w sprawie przesilenia gospodarczego i obowiązku chrześcijańskiego zbiorowej pomocy społeczeństwa dla bezrobotnych.

W pięknej tej odezwie czytamy między in.:

„Idzie przez świat jakby

ZAPOWIEDŹ SADU BOŻEGO NAD BAŁWOCHWALCZYM KULTEM ŻŁOTEGO CIELCA.

Wydaje się, jakby się zbliżał ogromny rozgrom tych majątków, które Chrystus od czci odsadził, piętnując je jako mamonę niesprawiedliwości. Nie ściągają na siebie Bożej kławy te dobra, które uczciwie nabyte, na których szczęście i świętość rodziny oparte, a które po zaspokojeniu potrzeb właścicieli, dają dłuższy zarobek pracownikowi w przemyśle i służą ludzkości.

Natomiast na tych fortunach zawisła widocznie pomsta, które urosły z krzywdą i z których skreślono wszelką hipotekę moralną na rzecz bliźniego.

Wyparto prawo Boże ze spraw ekonomicznych

Czego nie można było złotem kupić, poduchowe i z materji się nie wywodzące, to nie stanowiło wartości. Nie kto inny, tylko wolnościelne sfery wszechświatowych bogaczy, udrapowanych zwykle w hasła postępu i wolnej ludzkości, narzuciły pęta najgorszego kapitalizmu rzeszom robotniczym, zmieniając je świadomie w gładne falangi proletariatu, wydanego na łaskę i niełaskę apostołów wyzwolonego człowieczeństwa.

Zdobywszy sobie to znaczenie, dyktowali prawa rządowi i zastawiali

PULAPKI FINANSOWE NA CAŁE NARODY.

Zanosilo się na niezawinioną niewolę państw o mniej rozwiniętej kulturze ekonomicznej, a finanse odgrywać zaczęły decydujący wpływ w wewnętrznej i międzynarodowej grze politycznej.

Równoległe z tym rozwojem stosunków, rząd sowiecki wcielając wśród niesłychanego okrucieństwa materialny raj robotniczy, nie tylko roztrwonil na propagandę wywrotową jeden z największych czynników ekonomicznych świata, bo niesłychane bogactwo narodu rosyjskiego, ale zakuł tenże naród w niewidziane od wieków niewolnictwo, wymuszając na nim ciężką i niemal bezpłatną pracę, która ma podkopać gospodarstwo wszystkich narodów.

A dzieje się to w oczach całego świata nawet z poparciem różnych państw, na co już niejednokrotnie uskarżał się Ojciec Święty, zamieszczając jeszcze ostatnio przestroge w Encyklice o nowym ustroju społecznym.

Dziś poczynają się objawiać przed przerażoną ludzkością

SKUTKI TEJ NIEBOŻNEJ GOSPODARKI „MAMONY NIESPRAWIEDLIWOŚCI”.

Wszak nigdy nie było tyle złota, takich cudów techniki, tak rozwiniętego przemysłu i handlu, tak zapchanych pszenicą i żytem spichlerzy, tylu opiekunów robotników, takiego ustawodawstwa społecznego, a jednak rozgrywa się poczyna niebywała w dziejach ludzkości tragedia gospodarcza i społeczna, wyrażająca się już na samym wstępie brakiem pieniędzy, niewypłacalnością, bankructwem, niedołą robotników i inteligencji, biedą, głodem, bezdomnością, tragedjami i powszechną niepewnością ekonomiczną.

Odsłania się przed nami przepaść, którą dotąd sztucznie pokrywano złudem i hasłami.

Ubóstwiane teorie i systemy społeczne walą się w gruzy. Przepada stary porządek.

Ze światowego przesilenia gospodarczego, z bólu całej ludzkiej rodziny powstawać będzie powoli

nowy okres dziejów

da Bóg, pomyślniejszy i lepszy, bo oparty budową swą o prawo Boże.

Jakkolwiek główne czynniki i ośrodki ekonomiczne przesilenia światowego znajdują się poza naszym krajem, zostaliśmy wciągnięci w jego kręgi. Wprawdzie jest u nas proces tego smutnego zjawiska łagodniejszy niż w innych państwach, a co ważniejsze

UMIEMY GO ZNIEŚĆ GODNIEJ I SPOKOJNIEJ.

bo naogół jesteśmy zaprawieni do przeciwności życiowych i do poprzestawania na małym, ale namnożyło się wśród nas biedy wszelkiej bardzo wiele, zwłaszcza wśród robotników i wśród pracowników umysłowych, którzy, utraciwszy pracę, nie mogą własnymi siłami opędzić potrzeb życiowych swych i rodzin. To też rosna mimo wszystko zwłaszcza po miastach szereg biednych i głodnych. Tym nie-szczęśliwym nic nie pomogą nasze krytyki i filozofowania nad biegiem rzeczy.

NAKAZEM CHWILI JEST CZYN CELOWY, STANOWCZY I SZYBKI.

Zarządzenia państwa i uchwały ciała ustawodawczych uzupełniać powinna akcja społeczna.

W tym względzie ks. kardynał Hlond udziela następujących uwag: Nie należy się liczyć, ażeby przesilenie już osiągnęło najwyższe napięcie lub aby rychło nastąpić miało odprężenie, raczej przygotować się należy na dłuższy przewlekły kryzys. Wobec tego ks. kardynał radzi

zaprowadzić we wszystkich domach oszczędność

ograniczyć wydatki, zwłaszcza te, które umniejszają majątek narodowy. Należy się ograniczać, ażeby odłożyć na najgorszą godzinę.

Najgroźniejszym objawem jest bezrobocie wśród pracowników wszelkiego gatunku.

NAJGŁÓWNIJSZYM NAKAZEM CHWILI JEST DAĆ PRACĘ BEZROBOTNYM.

Powołując się na encyklikę Ojca św. o nowym ustroju społecznym, ks. kardynał Hlond wzywa tych, którzy mogą, ażeby teraz przeprowadzali zamierzone roboty odnowienia i urządzenia, aby wspierać bezrobotnych i biednych jałmużną, odzieżą i opałem.

Ks. prymas podnosi dalej, że miłosierdzie dotąd czyniło swoje, lecz to wszyst-

Gabinet Brüninga wobec niebezpieczeństw przesilenia Sfery gospodarcze ciągną na prawo, a socjaliści grożą opozycją

Berlin, 1. 10. (tel. wł.) Mimo pozorów dużego sukcesu politycznego Niemiec i ich dyplomacji w związku z wizytą premiera rządu Francji Laval'a wraz z min. Briandem w Berlinie, sytuacja wewnętrzna Niemiec w dalszym ciągu przedstawia się krytycznie, a gabinet Brueninga chwile się wobec rosnącej opozycji z prawej i lewej strony grup politycznych Reichu.

Drakońskie zarządzenia oszczędnościowe redukujące w dalszym ciągu płace robotników i górników w Zagłębiu Ruhry o 7 proc. wywołały energiczny sprzeciw lewicowych ugrupowań politycznych.

Równocześnie prawie przedstawiciele naczelnych organizacji gospodarczych, reprezentujących wielki przemysł niemiecki, handel, bankowość itd., których przedstawicielstwem na terenie parlamentu są wszystkie niemal stronnictwa od skrajnej prawicy aż po demokrację, wystąpili do rządu ze swego rodzaju

ULTIMATUM GOSPODARCZEM W FORMIE MANIFESTU DO RZĄDU,

w którym domagają się ograniczenia wydatków publicznych, dalszej redukcji wynagrodzenia robotniczego, zredukowania ubezpieczeń społecznych w szczególności ubezpieczeń bezrobotnych, zniżki taryfy kolejowej, pocztowej itd.

Jest to ultimatywny program sanacji gospodarczej pravicowych i centrowych ugrupowań niemieckich, wysuwanych p hasłem „PROGRAMU PRACY NIEZALEŻNEGO OD POLITYKI PARTYJNEJ”.

Te postulaty, wobec których rząd zajął stanowisko przychylnie, wywołały burzę obozie niemieckiej socjal-demokracji. Znalazła się ona między młotem i kowadłem, popierając gabinet, a równocześnie tracąc na wpływach w rzeszach swych robotniczych związków i organizacji.

Na tle wahań wśród partji socjalistycznej, doszło onegdaj do **OSTATECZNEGO ROZŁAMU W PARTJI SOCJALISTYCZNEJ**, zaś przedstawiciele stronnictwa zagrozili Brueningowi odmówieniem mu swego poparcia, jeśli postulaty godzące w sfery pracujące będą zrealizowane.

W oświadczeniu tem kryje się groźba przesilenia gabinetowego, gdyż bez socjalistów rząd kanclerza Brueninga zawisłby w powietrzu, chyba, że oparłby się o ugrupowania pravicowe (nacionalistyczne).

Prasa niemiecka ocenia sytuację gabinetu Brueninga pesymistycznie, chociaż rozlegają się głosy, że nie pora dziś w Niemczech na przewlekłe walki przesileniowe, wobec trudności utworzenia nowego gabinetu większość.

Z. B.

ko za mało. Należy obywać się więcej niż zwykle nawet bez tego, czego byśmy, w innych warunkach mogli użyć bez skrupułu dla siebie. Ks. kardynał zaleca wspieranie zwłaszcza w tych wypadkach, gdzie chodzi o całe rodziny, w które cięższy kryzys godzi najdotkliwiej, powodując nieopisany niedostatek i spustoszenie moralne.

To też w encyklice o małżeństwie chrześcijańskim Ojciec św. bardzo silnie podkreśla tę powinność słowami: „Jeżeli inne środki nie mogą zapewnić utrzymania rodzinie, zwłaszcza licznej i nawiedzanej chorobami, chrześcijańska miłość bliźniego wymaga stanowczo, aby chrześcijańskie miłosierdzie uzupełniło, czego biednym nie dostaje, **ABY ZWŁASZCZA BOGACI WSPIERALI SŁABSZYCH**, aby żyjący w dostatku wystrzegali się zbytecznych wydatków i nie tworzyli niepotrzebnie majątku, lecz używali go na zachowanie życia i zdrowia tych, którym brak nawet rzeczy koniecznych.

Wspierajmy stale i wytrwale, nie tylko w pierwszym porywie, ale przez całą zimę, przez rok, w czasie całego przesilenia.

Sprawa tak wielka, jak zapewnienie pomocy tysiącom bezrobotnym i ich rodzinom wymaga dobrego ujęcia organizacyjnego. Powstaje więc w tym celu pod protektoratem moim i naczelnych władz specjalny **KOMITET WOJEWÓDZKI POMOCY BEZROBOTNYM**. Na prowincji powstaną komitety powiatowe i parafjalne.

Z tą organizacją będziemy współpracowali, jako z urzędowym organem pomocy bezrobotnym. Oczekuje zatem po moim wielebnem Duchowieństwie, że wierne swym tradycjom pracy społecznej, nie tylko samo zasiądzie i działać będzie w komitetach, ale że ich cele gorąco poleci ludności.

Do katolickich zrzeszeń dobroczynnych zaś, zwłaszcza do Konferencji i Stowarzyszeń św. Wincentego oraz do parafjalnych związków zwracam się z serdeczną zachętą, by stanęły w pierwszych szeregach komitetów pomocy, wnosząc w nie swego ducha, swoje doświadczenie i wyrobienie.

Kryzys obecny zbiega się z wstępnym okresem wielkiej rozprawy o kulturę świata, owszem jest tej rozprawy istotną i walną częścią. Dla nas musi być absolutnym pewnikiem, że **TYLKO ZWYCIĘSTWO IDEI CHRYSZTUSOWEJ PRZYWRÓCI NARODOM TRWAŁY I SPRAWIEDLIWY SPOKÓJ POLITYCZNY I SPOŁECZNY**.

Wreszcie odezwa kończy się słowami zachęty:

„Bezrobotnych zaklinam, ażeby nie poddawali się w zapałaniu i mocno trzymali się Boga, wiedząc, że w imię wspólnego Ojca Niebieskiego i w duchu braterstwa chrześcijańskiego chętnie się z nimi łącamy będziemy chlebem. Do moich ukochanych diecezjan wołam z Chrystusem: „Bądźcie miłosierni, jak wasz Ojciec Niebieski miłosierny jest (Ew. św. Łukasza VI, 36). Wszystkich zaś wzywam, ażeby ufni w Opatrzność Bożą, zachowali spokój i równowagę, pamiętając, że rozporządzamy niespożytemi siłami twórczymi, które przy pomocy Bożej i szlachetnego wysiłku narodu przeprowadzą szczęśliwie nawę państwa i społeczną z toni burzliwych podstępnych lazury nadchodzących czasów — byle z Chrystusem i nawołując: „Stanie się ucieszenie wielkie“ (Ew. św. Mateusza IX, 26)“.

W angielskim kotle wrze

Mac Donald, Snowden i Thoms oraz jedenastu posłów Partji Pracy którzy przystąpili do rządu narodowego zostali oficjalnie wykluczeni z Partji Pracy na zebraniu krajowego komitetu wykonawczego Partji. Komitet opracował radykalny program bojowy dalszej pracy Partji domagając się otwartej kontroli banków, upaństwowienia kopalń i ziemi, skreślenia międzynarodowych długów i reparacji, odrzucenia cel ochronnych i wprowadzenia kontroli nad handlem zagranicznym. Postulaty te oznaczają zaostrenie kursu Partji Pracy.

Na posiedzeniu Izby Gm'n Mac Donald oświadczył, że Izba odroczone będzie w przyszłą środę. Na pytanie Hendersona,

czy będzie to koniec sesji, Mac Donald nie dał odpowiedzi, a na pytanie tegoż posta, kiedy Izba zbierze się ponownie, premier oświadczył, iż sprawa ta wypłynie dopiero w przyszłym tygodniu. Wszystko zdaje się wskazywać, iż rząd nie posiada jeszcze skrytaliczowanych planów.

W związku z sytuacją król powrócił do Londynu i odbył z Mac Donaldem całogodzinną konferencję, której wyniki trzymane są w tajemnicy. Krążą pogłoski, że król przeciwny jest rozwiązaniu parlamentu i rozpisaniu nowych wyborów. Najbliższe dni przyniosą zapewne wyjaśnienie sytuacji, która jest groźna z powodu **rozruchów bezrobotnych**.

W Hyde Park zebrało się kilka tysięcy

bezrobotnych, którzy udali się przed gmach parlamentu, aby złożyć tam podpisaną przez 200.000 bezrobotnych petycję, zawierającą protest przeciwko obniżeniu zasiłków. Manifestanci śpiewali: „Międzynarodówkę“ i „Czerwony Sztandar“. Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować, celem oczyszczenia placu przed parlamentem, dokonując przytem szeregu aresztowań. Po uspokojeniu tłumy wpuszczono do gmachu parlamentu delegację bezrobotnych.

Demonstracje bezrobotnych powtórzyły się wczoraj przed gmachem dyrekcji policji, gdzie przesłuchiowano aresztowanych. Straże przed parlamentem zostały wzmocnione.

5 i pół milj. zł. na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych w październiku

W dniu 30 ubm. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym przyjęto preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc październik.

Po stronie wydatków preliminarz przewiduje na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników, łącznie z wydatkami na ich przejazdy kwotę 5.472.500 zł. Według obliczeń, w ciągu października uprawnionych będzie do zasiłków ustawowych około 70 tysięcy bezrobotnych. Po stronie dochodów preliminarz przewiduje z tytułu wkładek od zakładów pracy za zatrudnionych robotników kwotę 2.300 tys. zł. oraz ustawową dopłatę skarbu państwa w kwocie 1.150 tys. zł.

Obstrukcja. Cienieni profesorowie medycyny wewnętrznej w klinikach osiągnęli nawet przy sparaliżowanych w połowie doskonale rezultaty przy oczyszczaniu kiszek zapomocą naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

W niemieckim Chequers

„Nie obciążać żołądków, gdy chodzi o wielką politykę!”

Korespondent 8 Uhr-Abendblatt był jedynym dziennikarzem, któremu udało się wtargnąć do zakłótego ogrodu francusko-niemieckich tajemnic w Cladów, gdzie odbywały się poufne rozmowy między ministrami. Goście przybyli motorówką, nadając całej ekspedycji charakter — wycieczkowy. Laval podkreślił tę wycieczkowość lekkim spacerowym ubraniem i miękkim kapeluszem, i z papierosem w ustach rozglądał się po słonecznym jeziorze wyrażając kanclerzowi Brüningowi swój zachwyt nad malowniczym pięknem krajobrazu. W parę minut potem przybyli Briand z ambasadorem Poncet w towarzystwie dr. Curtiusa. Podczas rozmowy ministrów argusowe oczy urzędnika tajnej policji śledziły pilnie czy żadne niebezpieczeństwo nie grozi „atmosfera zaufania”. Niebieski reżyser — słońce ukazy-

wał się na błękitach, dopóki grupa niemieckich i francuskich mężów stanu stała przed pawilonem. Potem jednakże niebo zasnuło się ciężkimi chmurami. Czy była to ilustracja do przebiegu konferencji w Cladów?

Ponieważ na śniadanie przeznaczono bardzo niewiele czasu, trzeba było przejść do sali jadalnej, wstępując po schodach ozdobionych pięknymi sycerskimi rzeźbami, nad którymi jedwabne makaty prezentowały się okazale. W połowie schodów stał na marmurowej kolumnie brązowy posąg Juljusza Cezara w laurowym wieńcu na głowie. Aristide Briand spojrzął z wielomówcą wzrokiem na wielkiego Rzymianina i popatrzył znacząco na Curtiusa. Obaj uśmiechnęli się.

Historyczne śniadanie wśród sreber, kryształów i jesiennych kwiatów składało się z

hors d'oeuvres'ów sandacza Hawelskiego, z topionym masłem, pieczonych kuropatw z kapustą i puree z kartofli, sufletu cytrynowego, sera, owoców... Na kominku płonęły patryjarcalnie szczapy drzewa. Śniadanie było skromne „by nie obciążać żołądków, bo chodziło o wielką politykę”.

Na kilka minut przed drugą wstano od stołu i dalsze rozmowy prowadzono w palarni. Filip Berthelot okiem znawcy oglądał arcydzieła sztuki japońskiej ustawione w gablotkach elektrycznie oświetlonych. Zdawały się go znacznie więcej interesować niż cała polityka. W błękitnych chmurach dymu papierosowego tonący ministrowie rozmawiali z ożywieniem przyszłym głosem „Tout cela va changer” powtórzył głośniej Briand kilka-krotnie.

Charakterystyczną uwagę rzucił 8 Uhr Abendblatt opisując odjazd ministrów francuskich.

„Nie da się zaprzeczyć, że gdy pociąg uwozący ministrów francuskich znikł z horyzontu na twarzach szeregu pozostających ukazał się uśmiech szczególnego zadowolenia, że wizyta francuskich mężów stanu odbyła się bez najmniejszych incydentów. Wszyscy powrócili do domów i urzędów a policja odmaszerowała”.

Policyjna wizyta, policyjny entuzjazm i policyjne zaufanie — skończono.

Tajne uchwały Trzeciej Międzynarodówki w Moskwie

W lipcu zakończyły się w Moskwie planarne obrady trzeciej Międzynarodówki. — Nie wszystkie rezolucje uchwalone na Czerwonym Kongresie zostały opublikowane oficjalnie w urzędowej „Prawdzie”. Lukę tę wypełnia niemiecka „Germanja” nie podając źródeł, skąd zresztą czerpie swoje informacje.

„Jedenaste plenum — donosi to pismo w Nrze z dnia 30 września — zajmowało się przede wszystkim kryzysem gospodarczym, sytuacją w Niemczech, rewolucją hiszpańską i wypadkami w krajach kolonialnych. W sprawie kryzysu plenum powzięło uchwałę by zażądać od wszystkich sekcji (komunistycznej międzynarodówki) opracowania praktycznego programu akcji w celu wywołania rewolucji jako wyniku kryzysu gospodarczego. W dniach poświęconych międzynarodówce (jak np. 1 sierpnia) należy wywoływać natężenie bojowe mas. Propaganda w armjach i marynarkach ma być wzmożona (owoc tej uchwały oglądaliśmy świeżo w buncie marynarki angielskiej i usiłowaniu wywołania strajku marynarzy w Gdyni i w Gdańsku). Uchwalono dalej wzmocnić komórki propagandowe w ośrodkach technicznie ważnych jak kolejnictwo, telefony, telegraf, elektrownie, gazownie, wodociągi itd. — we wszystkich krajach. Rozwinąć silniej organizację nielegalnych grup dla szczególnych celów (??) we wszystkich krajach mobilizować masy robotnicze do walki przeciw agitacji contra dumpingowi sowieckiemu, wyzyskiwać dumping dla wyjaśnienia doskonałości systemu gospodarczego sowieckiego (!!) i wyższości jego nad ustrojem kapitalistycznym.

W sprawie drugiej: sytuacji w Niemczech plenum powzięło rezolucję w której konstatuje, że „idea francusko-niemieckiego politycznego i gospodarczego zbliżenia stanowi w tej chwili dla nas (Sowjetów) jedno z największych niebezpieczeństw w pracy”. Dlatego rezolucja poleca sekcjom prowadzić pracę odśladania masom robotniczym istotnego oblicza francusko-niemieckiego zbliżenia które polega na zjednoczeniu dwóch imperjalizmów dla stworzenia szerszej podstawy w celu eksploatacji niemieckiego i francuskiego bloku. W związku z tem podnoszono zwłaszcza rolę socjal-faszystów, którzy są głównymi agentami obu dążących do zjednoczenia imperjalizmów. (Socjal-faszystami nazwani są widocznie francuscy i niemieccy socjaliści, bo jeżeli chodzi o faszystów — Hitlerowców — to idą oni właśnie po linii rozbijania sowieckiego tego porozumienia). Masom robotniczym należy wpoić przekonanie, że zjednoczenie francusko-niemieckie odbyło by się ich kosztem, i dla tego potrzebna jest aktywna rewolucyjna praca przeciw tym usiłowaniom.

Revolucja konstatuje dalej, że kierownictwo niemieckiej partii komunistycznej coraz więcej zwalnia biegu i pozostaje w tyle, nie spełniając jak należy swych zadań. Kierownictwo to jest schorzałe, należy je odnowić i umocnić przez młode rewolucyjne elementy.

Osobne uchwały zapadły odnośnie do rewolucji hiszpańskiej. Plenium konstatuje, że hiszpańska partja komunistyczna nie jest do statecznie zorganizowana i wlecze się dotąd w ogonie spontanicznych rewolucyjnych wybuchów chłopów i robotników. Plenium „spodziewa się że komunistki hiszpańscy zjednoczą

się ze wszystkimi rewolucyjnymi syndykalistycznymi elementami i wejdą w ścisłe porozumienie z separatystycznymi aktywistami w Katalonji. Plenium zwraca uwagę, że głównym zadaniem komunistów jest przeprowadzić absolutne oczyszczenie strefy marokańskiej z wojsk hiszpańskich. Wymarsz wojsk hiszpańskich z Marokka wywoła szybkie rewolucjonizowanie całej Afryki Północnej i basenu śródziemno-morskiego.

W zagadnieniach kolonialnych rezolucja poświęca wiele miejsca Indjom. Plenium uważa za konieczne wzmocnić komunistyczną partję w Indjach (prawdopodobnie zwiększyć subwencje) aby dać jej możność przeprowadzenia Indji na wyższy szczebel rewolucji socjalnej”.

Tyle tajne informacje publikowane przez „Germanję”, które notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Min. francuscy na bankiecie u kanclerza Rzeszy



Od lewej strony stoją: kanclerz dr. Brüning, premier francuski Laval, minister Briand, minister Curtius, arcybiskup berliński dr. Schreiber, niemiecki minister spraw wewnętrznych dr. Wirth, ambasador francuski w Berlinie Poncet.

Zgnilizna

Zbrodnicze postęпки członka O. W. P. w Górznie — Mikołajczyka

„Głos Pogranicza” z dnia 1 października nr. 115, podaje niesłychane szczegóły o zgniliznie moralnej, jaka zapanowała w kołach młodzieży, wciąganej przez zbankrutowanych polityków do pracy w gronie t. zw. „Młodych Obozu W. Polski”. Młodzież prowadzona przez jednostki o mocno podejrzanej własnej wartości moralnej, używana do funkcji bojówek politycznych i do wywoływania rozmaitych awantur i zaburzeń w terenie (wypadki w Lubawie, w Wąbrzeźnie etc.) zamiast kształcić się i rozwijać normalnie, wciągana jest w życie hulaszczcze, nocne, nieraz „okraszone” alkoholem, a rezultatem tego są takie fakty, jak podawane przez nas wczoraj wyczytany obwiepolaków w Tczewie, lub poniższy akt zwierzęcego gwałtu dokonany przez członka OWP w Górznie.

Pisze o tem „Głos Pogranicza” następująco:

„O zgniliznie moralnej i etycznej, jaka panuje w szeregach obwiepolców, świadczy czyn jednego z nich, o którym wieść głę-

boko wstrząsnęła opinią spokojnego miasteczka Górzna. W dniu 23 bm. wyszła na jaw **POTWORNĄ ZBRODNIĄ**, popełnioną już 19 bm. **PRZEZ CZŁONKA OBWIEPOLU PLACÓWKI GÓRZNO, W. MIKOŁAJCZYKA, M.**, spotkawszy na polu pod Górzniem około godz. 20 młodzieńca, bo zaledwie 9-letnią córeczkę p. Apolonji Jaguszewskiej, Antoninę Karolinę, — dopuścił się na niej zwierzęcego gwałtu. Natychmiastowe badanie lekarskie wykazało nie tylko gwałt, ale także zarażenie chorobą skórną. — Zwyradnialec ukrywał się po dokonaniu haniebnego czynu tak, że dopiero w dniu 26 bm. udało się organom policyjnym ustalić jego kryjówkę i przyaresztować go. M. liczy lat 29 i jest z zawodu rzeźnikiem. Aresztowanego odstawiono pod eskortą do więzienia śledczego w Brodnicy, gdzie odbędzie się postępowanie karne w trybie przyspieszonym.

Nie wątpimy, że obwiepol członkowi swemu zapewni zgodnie ze swą tradycją zdolnego obrońcę.

Cóż na fakt ten powiedzieć będą mogli ci duchowi, acz cisi przywódcy i wychowawcy młodzieży, którzy całe Stowarzyszenia Młodzieży świadomie pchają w śliskie objęcia obwiepolu?”

Fakt powyżej opisany jest niesłychanym memento i obudzić musi poważne refleksje wśród obywatelstwa Pomorza. Smutna przykra sprawa zbrodni Prusakowskiego, członka innej z organizacji młodzieży, to znów teraz zbrodnia członka OWP Mikołajczyka, oto są smutne dowody do czego prowadzi wciąganie młodzieży w wir namiętności politycznych, w atmosferze których zatracą się etyka i równowaga moralna. Wina za tę rosnącą kronikę zbrodni wśród młodzieży na Pomorzu spada na tych, którzy biorą moralną odpowiedzialność za zło, które szerzy się gangreną na Pomorzu.

Koniec świata!???

Wielkie poruszenie w sferach naukowych z powodu rewelacji laureata Nobla, prof. Michelsona

W sferach naukowych zapanowało wielkie poruszenie. Zupełnie przypadkowo dokonano odkrycia, którego znaczenie nie da się poprostu określić. Mianowicie stwierdzono, że szybkość światła nie jest wielkością stałą, lecz że zmienia się ona już od szeregu lat systematycznie rok po roku, zmniejszając się w sposób zupełnie widoczny. Wiadomość ta dla laika w pierwszej chwili nie będzie miała żadnego znaczenia. Ale wystarczy przypomnieć sobie to, czego uczyliśmy się w szkole z fizyki. Wystarczy sobie przypomnieć, jak kolosalne znaczenie ma szybkość światła dla wszystkich fizycznych i kosmogonicznych zjawisk zachodzących na świecie — a wówczas zrozumiemy, że odkrycie, jakiego dokonano, stanowi największą sensację naukową świata i jest, już tym razem nie teoretycznie tylko, lecz praktycznie, zwiastunem zbliżającego się końca świata.

Przed dwustu laty duński uczony, Olaf Remer, dokonał odkrycia, pozwalającego zbadać szybkość promieni świetlnych. Oczywiście, wówczas świat naukowy nie rozporządzał tak precyzyjnymi przyrządami, jak obecnie. Niemniej udało się stwierdzić, że promienie świetlne przebiegają z szybkością 300.000 klm. na sekundę. Badania te były jeszcze kilkakrotnie przeprowadzane w późniejszych czasach i wszystkie potwierdziły tezę Remera.

Teza ta miała wielkie znaczenie dla świata. Zastosowano ją bowiem do wszystkich teorii, miar i doświadczeń. W naszym świecie, w którym zmienia się wszystko dosłownie z biegiem czasu, co nas otacza, tylko szybkość światła była niezmienna. Na tej podstawie można było przeprowadzić dokładne wymiary przestrzeni, czasu i szybkości. Na tej też podstawie określono dokładnie długość roku kalendarzowego, określając go na 365 dni.

Tymczasem przed 5 laty laureat Nobla z dziedziny fizyki, amerykański uczony Michelson, raz jeszcze przeprowadził badania szybkości światła i ze zdumieniem skonstatował, że szybkość promieni nie wynosi 300.000 lecz 280.000 klm. na sekundę. Zdawało mu się, że się pomylił w swych wyliczeniach. Przeprowadził je raz jeszcze, lecz z tym samym rezultatem. Polecił więc skonstruować dokładniejsze przyrządy do mierzenia. Gotowe one były po upływie roku. I następne wyliczenia przyniosły znów inny rezultat — szybkość promieni światła wynosiła już 278.000 klm. na sekundę. Prof. Michelson nie ogłosił wówczas swych spostrzeżeń, albowiem wydały mu się one nieprawdopodobne. Po upływie roku znów zabrał się do tej samej pracy i znów otrzymał przy pomocy tych samych przyrządów inny rezultat — szybkość promieni wynosiła już tylko 275.000 klm. na sekundę.

To przypadkowe odkrycie nasunęło mu pewną myśl. Począł przeprowadzać swe badania dokładnie co pół roku. I za każdym razem otrzymywał coraz to mniejsze wielkości. W roku 1929 szybkość światła zmniejszyła się o 1000 klm., w r. 1930 o 500 klm., a w roku bież. o 1500 klm. na sekundę.

Tym razem już nie było wątpliwości i prof. Michelson wystąpił z rewelacyjnym sprawozdaniem.

Jakie znaczenie ma to odkrycie? W jakim stopniu wiąże się ono z końcem świata?

Wnioski praktyczne nasuwają się same przez się.

Jeśli szybkość promieni świetlnych będzie zmniejszała się w takim tempie, jak obecnie, nastąpi taki moment, kiedy światło słoneczne nie będzie dochodziło do naszej planety. Słońce w dalszym ciągu będzie promieniowało, ale promienie te dochodzić będą do ziemi po tak długim czasie, że będą zupełnie zimne i nie będą wywierały swego wpływu na życie orga-

nicznej ziemi. W ten sposób życie organiczne zaginie zupełnie — nastąpi koniec świata.

Odkrycie prof. Michelsona jest obecnie największą sensacją naukową i wychodzi nawet po za granice tej sensacji. Tysiące fizyków przystąpiło już do badań. Z Londynu, gdzie przebywa obecnie prof. Einstein, nadeszła w tych dniach wiadomość, że ten genialny uczonec, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem prof. Michelsona, — dosłownie — złapał się za głowę. Natychmiast przystąpił do obliczeń, które będą najbardziej autorytatywne dla całego świata.

Zbliżamy się do końca. Kiedy on nastąpi — trudno określić, albowiem szybkość promieni świetlnych zmienia się nieregularnie. Może zmniejszać się rocznie o 200, 100, 500, a nawet o 200 czy 100 kilometrów. Taktem jest jednak, że się zmniejsza. A w ten sposób koniec świata nastąpi daleko prędzej, aniżeli się wszyscy spodziewają.

W największej kostiumiarni świata

Władca 50.000 kostiumów w Hollywood

W jednym z centralnych pawilonów wytwórni filmowej Paramount w Hollywood znajduje się na górnych piętrach rozległe państwo kostiumów, którego niepodzielnym panem i władcą jest R. C. Banton.

R. C. Banton zna się na kostiumach i szczegółach ubrania wszystkich epok i krajów tak dobrze, jakgdyby był historykiem

i Po'ret'em w jednej osobie. Prócz tego człowiek ten posiada niezrównanie flegmatyczny charakter, który pozwala mu znieść, wytrzymać i opanować wszystkie kaprysy aktorek, gwiazd gwiazdorów, ubierających się w pracowni Paramount'u. W ciągu 12-letniej swej pracy „ubierał” Banton najznakomitsze gwiazdy ekranu: Mary Pickford, Clare Bow, Polę Negri, Nancy

Carroll, Colleen Moore...

W olbrzymich magazynach Bantona piętrzą się góry kostiumów wszystkich epok i krajów. Ubierają one aktorów, aktorki, statystów występujących w filmach. Zdarza się, iż mimo obfitości gotowych ubrań ewentualnie wzorców, Bantonowi brak np. ubrania głowy dla gubernantki z Afganistanu. Zwraca się wtedy do jednej z filii Paramount'a w Azji: po pewnym czasie otrzymuje fotografię nakrycia głowy owej gubernantki z Afganistanu.

Budżet Bantona jest odpowiednio wielki do potrzeb. A te są niemałe — jeśli uwzględnimy, iż do jednej tylko rewji filmowej trzeba było kupić 240 par pantofli np. dla występujących w niej statystek. Dotychczas zakupił Banton 30.000 par pantofli i 60.000 par pończoch na potrzeby swego państwa filmowego. Gwiazdy, jak np. Clara Bow, Carroll, muszą mieć do jednego tylko filmu po pięć, sześć par obuwia, rocznie zaś do 50 par. Na potrzeby statystek i girlsów znajduje się zawsze w magazynach Paramount'u około 5000 par obuwia damskiego w różnych kolorach i formach. Co najmniej 10.000 par pończoch wszelkich odcieni znajduje się zawsze do dyspozycji i pod ręką. Słowem magazyny ubrań i kostiumiarnia Paramount'u — to państwo w państwie, którego wszechwładnym dyktatorem jest R. C. Banton.

K. M.

10 tys. fotografii dziewczęcych

Uwięzienie międzynarodowego hochstaplera

Z Paryża doniesiono wczoraj policji wiedeńskiej, że w stolicy Francji uwięziono międzynarodowego hochstaplera Jerzego Kahanego, rodem z Wiednia. Jerzy Kahane, jakkolwiek liczy dopiero 23 lat, wielokrotnie już zaprzętał swoją osobą policję wiedeńską. I tak np. w lutym ub. roku wyłudził on od pewnego banku wiedeńskiego przy pomocy sfalszowanego listu polecającego 4.700 szylingów.

Policja stwierdziła wówczas, że planował on akcję oszukańczą, obliczoną na wielką skalę, której w ostatniej chwili zdołano jeszcze przeszkodzić. Kazał on sobie sporządzić 10.000 odbitek fotografii, przedstawiającej młodą i piękną dziewczynę i wystarał się o adresy tej samej ilości bogatych Yankesów. Najął on następnie spensjonowanego urzędnika i polecił mu wystoso-

wanie owych listów pod adresem bogaczy amerykańskich z prośbą o jałmużnę. W każdym z tych listów młoda i piękna a uboga dziewczyna zwracała się do danego Amerykanina, malując mu w jaskrawych barwach swą nędzę i prosząc o skromną pomoc finansową. Dodana do listu fotografia miała stanowić odpowiednią przynętę. Przygotowano już do wysłania 3 tys. takich listów, gdy policja odkryła zamierzoną akcję oszukańczą...

Kahane czmychnął w ostatniej chwili do Paryża, gdzie pod przybranym nazwiskiem grasował przez jakiś czas bezkarnie, dopuszczając się tutaj szeregu oszustw na łączną sumę, przekraczającą pół miliona franków. Ostatecznie jednak i tutaj powinęła mu się noga... Sprytny oszust zostanie wydany sądom wiedeńskim...

Nieporozumienie

10) (Nowela.)

— Myślę nad tem, że pisać do mnie ów list nieszczerzy, byłeś Pan jak dziecko, bawiące się bronią — wypuściłeś strzałę, która mnie raniła śmiertelnie, ale która się odbiwszy ode mnie i twoje serce przeszły! Postąpiłeś tak, jak nikt by na świecie nie postąpił — myślę o tem z goryczą i dumą — kocham cię przecież za to, żeś do nikogo niepodobny.

Potępiłeś mnie bez wysłuchania nawet obrony — dla tych sprzecznosci, których dopatrzyłeś pomiędzy mojem życiem, a duszą — dla tego małżeństwa, którem zawarła będąc dzieckiem. Niegłęboka Twoja psychologia, nie umiała sobie tego wytłumaczyć!

Nie tak to łatwo zrozumieć człowieka!

Każde zjawisko może mieć tysiąc wytłumaczeń — pomiędzy hipotezami rozstrzyga eksperyment, ale gdy zjawisko jest natury moralnej, gdy ono dotyczy jednej żywej duszy — jakże się dowiesz, które tłumaczenie było prawdziwe? O człowieku można zawsze powiedzieć tylko: „może”.

Przy skomplikowanej naszej cywilizacji przy coraz większym wyrafowaniu charakterów, zdarza się często, że zaprzękanie się cielesne odbywa się w interesie wyzwolenia moral-

nego. — Ileż to razy ta potępiana przez moralistów i literaturę sprzeżdaż samego siebie jest heroizmem poświęcenia się dla drugich... czasem jedynym wyjściem dla honoru. U mnie nie sięgała tak wysoko! Dla mnie była ona warunkiem rozwoju mojej indywidualności. Sprzedałam ciało, aby wyzwolić duszę.

Pomimo tego była to może omyłka, a nawet przestępstwo!... Ach! każdy błąd można naprawić, z każdej winy można się oczyścić, ale gdy osiemnastoletnie dziecko-kobieta, nieznając ludzi, życia, ani siebie samej, omylił się, lub zawini w wyborze małżeńskim — tej omyłki już ona nie naprawi! z tej winy już się jej nie dadzą usprawiedliwić.

Wychodząc za mąż, prawda na zimno wyrzekłam się miłości. — Jakże to łatwo wyrzec się tego, czego się nie zna! Bo ja zupełnie miłości nie znałam. Koleżanki moje kochały się od lat dwunastu, ja w osiemnastu latkach patrzyłam obojętnie na najpobudliwszych mężczyzn, którzy ubiegali się o moje względy. Myślałam, że jestem dziwotworem w przyrodzie, że ominęło mnie powszechne prawo. Skazałam więc na śmierć serce swoje, ponieważ było cierpkie i zielone, jako płód chybiony — a ono było tylko niedojrzałe. Serca tak samo jak rośliny, kwitną nie w jednym czasie — jedne jak sasanki w kwietniu, inne jak chryzantemy w listopadzie. — Sądząc, że do miłości nie jestem zdolna

sięgnęłam po najwyższe, naturze mej dostępne, szczęście: wzięłam sobie pod stopy bogactwo, aby z niego uczynić sobie schody, po których dochodzi się na szczyt życia, gdzie są dostępne wszystkie duchowe rozkosze, gdzie się osiąga najwyższą swobodę wyzwolenia energii. Czy myśli Pan, że za bogactwo kupuje się tylko ostrygi i jedwabne koszule?... O bogactwo daje ci minimum komicznej brzydoty tego świata — bogactwo na scenie świata daje ci główną rolę w klasycznej tragedji — bogactwo, to wolność — bogactwo, to obcowanie z pierwszymi ludźmi swego czasu — to w salonie twoim gawędy filozofów i muzyka mistrzów. — To najpiękniejsze widoki natury: dziewicze lasy Brazylii, zorze podbiegunowe, szafiry Adriatyku, tury gotyckie, obrazy Raffaella, Rembradtów. To ocean artystycznych wrażeń, których tak wiecznie łaknąca jest moja dusza. Pomimo tego, ja może jestem winna? — Winną samobójstwa! ale Pan mnie nazwał kobietą sprzedajną! —

Było półtora dnia szczęścia...

Wprowadził mnie Pan w nieznaną krainę — szliśmy doliną róż. Pierwszy raz ogrzało mnie słońce gorące... zielone okrywy mojego serca pękły... wystrzelił cudny kwiat... poznałam rozkosz... byłam nieprzytomna... na nic nie pamiętna...

I otrzeźwiło mnie. Pańskie szyderstwo — kolce jego zrzuciły mnie do

najgłębszych zasad duszy. — Na dołynie róż spotkałam słup z napisem, że mnie tedy chodzić nie wolno.

Ha! — może tak i lepiej...

Bo przecież wybiera się tylko raz! Jedna jest chwila, która stwarza los. — Słowo, które wtedy wypowiadamy, zapisane zostaje gwiazdami i już go nam nie nie zwróci. — Nadal pozostaje już tylko: konsekwencja. Strzedz dobra, które przenieśliśmy nad wszystko inne a zrezygnować mężnie z tego, co zostało raz odrzucone. Należy nadal bronić się przeciw niewczesnym żalom i zwodniczym pokusom poprawiania się. Życia niepodobna naprawić!

Naiwny, komu się zdaje, że przeszłość jak pismo przekreśli, że zmieni kierunek, spaliwszy mosty za sobą. Chwilka losowa ściga nas aż do śmierci. Ciemność zażarciej, im bardziej chcielibyśmy uciec od niej. — Niech się więc los mój dopełnia — przyjmuje go!...

„A teraz porisz, mój Panie, nie pochlebiaj sobie, że usprawiedliwiam się, aby wyjednać sobie Twoją pobłażliwość i zawiązać zgodę. — Po Pańskim liście już ja bym pojednania nie przyjęła! Jeżeli byś nawet żałował... nie trudź się pisaniem listów ani szukaniem spotkań, bo to nadaremnie. — Nie zobaczysz mnie już nigdy w życiu. —

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak Piłsudski stał się Marszałkiem i wodzem?

W dzienniku „Paris - Midi” ukazał się dłuższy wstępny artykuł pióra prof. Fortunata Strowskiego, członka Instytutu Francuskiego, p. t. „Jakim sposobem Piłsudski stał się marszałkiem i wodzem ludzi?” Artykuł ten jest treści następującej: — Zgoda pomiędzy Francją a Niemcami, nad którą p.p. Laval i Briand tak skutecznie pracowali w Berlinie jest, że tak rzeknę, kamieniem węgielnym polityki europejskiej. — Współpraca Niemiec z Polską jest niemiernie niezbędnym warunkiem dla wskrzeszenia życia ekonomicznego całego świata. Niemcy, dzięki tej współpracy, wzbogaciły się a razem z nimi i Anglia. Ożywczy wpływ tego porozumienia polsko-niemieckiego dotarłby aż za Ocean, do Stanów Zjednoczonych, Polska bowiem była zawsze nieuniknioną drogą, przez którą handel zachodni kroczył ku Europie wschodniej i Azji. Niemcy, pogardzając drogą, wiodącą przez Warszawę, przeciwnie wszelką możliwość rozwoju gospodarczego w tym kierunku. Aby wejść na tę drogę brakuje naszym sąsiadom meża stanu na wzór Richelieu lub Bismarcka, meża zdolnego do poświęceń dla wielkiego dzieła. Polska ma właśnie takiego meża stanu. Jest nim Marszałek Piłsudski.

Scharakteryzowawszy osobę Marszałka Piłsudskiego całą jego działalność w służbie Polski od najmłodszych lat, autor kończy:

— Bohater ten, milczący i zamknięty w

sobie, otworzył przed nami niektóre sekrety swego wykształcenia na generała i wodza narodu w książce, pełnej nadzwyczajnych zalet, jak komentarze Montluc'a i szczerzej jak „Próby” Montaigne'a. Książka ta nosi tytuł „Moje pierwsze boje”. Udatny jej przekład dali nam mjr. Teslar i płk. Jeze. Spowiedź ta została napisana przez Piłsudskiego w twierdzy magdeburgskiej. Marszałek opowiada w niej o trzech pierwszych epizodach pierwszej swej kam-

panji wojennej. Wtajemnicza nas we wszystkie swe wahania, swoje niepewności i chwile zniechęcenia. Sam sobie prawi nauki. Wyprowadza dla nas i dla siebie nauki ze swego doświadczenia ze skromnością pełną humoru i z zachwycającą prawdą. Mało znaleźć można rzeczy więcej pouczających do czytania. W książce tej nie przemawia ani marszałek, ani szef państwa — przemawia ktoś daleko większy — człowiek.

Gen. Orlicz-Dreszer na kongresach polskich w Stanach Zjednoczonych A. P.



W Scranton i w Detroit w Ameryce północnej odbyły się doroczne sejmy Polskiego Związku Narodowego i Polskiego Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego, największych organizacji wychodźstwa polskiego w Stanach Zjedn. Am. Półn. W zjazdach tych uczestniczył gen. Orlicz-Dreszer oraz płk. Ryszanek i nacz. dep. nawigacji morskiej w Minist. Przem. i Handlu p. Rostkowski. Na ilustracji naszej widzimy uczestników delegacji na pokładzie okrętu „Kościuszko” po przybyciu do portu w Nowym Jorku. Stoją od lewej do prawej: płk. Ryszanek, konsul Kubisz, gen. Orlicz-Dreszer nacz. Rostkowski i kap. statku „Kościuszko” Borkowski.

Zjazd urzędników Kas Kom. i P. K. O. województwa Poznańskiego i Pomorskiego

W dniu 11 października br. odbędzie się w Poznaniu zjazd Zw. Urzędników Kas Komunalnych i KKO. woj. poznańskiego i pomorskiego połączony z uroczystością 10 lecia istnienia Związku pod protektorem pp. Wojewody Poznańskiego hr. Rogera Raczynskiego i Prezydenta st. miasta Poznania Cyryla Ratajskiego według następującego programu:

Część I. Uroczystość 10 lecia. O godz. 10 uroczysta Msza św. w kościele Pana Jezusa przy ul. Kramarskiej nr. 2; o godz. 12 uroczysta akademja na sali obrad Rady Miejskiej w Ratuszu; wykład prof. Dr. Huberta na temat: Akt administracyjny a akt służbowy; — zamknięcie uroczystości, i wspólna fotografia O godz. 20 odbędzie się w sali Boulevard przy Placu Nowomiejskim wieczorek towarzyski.

Dewiza każdego członka, któremu na rozwoju Związku zależeć powinno, jest w chwili obecnej obowiązkiem: 1) wziąć czynny udział w uroczystości 2) przysporzyć Związkowi nowych członków. Na wyjazd z Poznania wydadzą będzie Zarząd uczestnikom zjazdu karty upoważniające do korzystania z ulgi przejazdu koleją.

Na froncie walki z bezrobociem

Dożywianie i pomoc w naturze — oto główne formy pomocy bezrobotnym

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym Naczelny Komitet do spraw bezrobocia zostały ustalone główne formy pomocy dla bezrobotnych. Pomoc ta obejmuje przede wszystkim dożywianie oraz zaopatrzenie bezrobotnych w środki spożywcze i opałowe, pozatem zaś przewidziana jest w miarę możliwości pomoc lecznicza, odzieżowa i mieszkaniowa.

Dożywianie bezrobotnych będzie polegało na wydawaniu gotowych posiłków przystosowanych pod względem przygotowania w miarę możliwości do warunków miejscowych oraz sposobu odżywiania się bezrobotnych. Dożywianie będzie stosowane przede wszystkim do osób samotnych, bezdomnych, sublokatorów itd., nie mających możliwości przyrządzania sobie posiłków gotowanych w domu. Przewidziane też jest dożywianie dzieci w szkołach, przedszkolach, zakładach opieki otwartej i t. p. Dożywianie to będzie prowadzone zarówno we własnych kuchniach komitetów do spraw bezrobocia jak i w kuchniach instytucji społecznych lub zakładów i instytucji opiekuńczych. Przewidziane jest również odwoływanie się do

ofiarności społecznej, w celu przyjęcia poszczególnej rodziny dla dożywiania przez rodzinę, które tę pomoc mogą zaoferować, uwzględniając przy kierowaniu dziećmi do ofiarodawców, oddalenie mieszkania i szkoły od miejsca zaoferowania posiłków, czas posiłku i t. p. Wykorzystywane też będą przy dożywianiu, w miarę możliwości, artykuły i produkty o stwierdzonej wartości, a niskiej cenie, w szczególności zaś produkty uboczne, otrzymywane np. przy wyrobie eksportowych wyrobów bekonowych.

Pomoc w naturze obejmuje pomoc spożywczą i pomoc opałową. Pomoc spożywcza będzie polegała na wydawaniu bezrobotnym przedziałów produktów spożywczych w stanie surowym, złożonych z podstawowych produktów masowego użytku, łatwych do przewożenia, magazynowania i dzielenia. Pomoc opałowa polegać będzie na wydawaniu artykułów opałowych, jak węgiel, drzewo, torf i t. p. Pomoc w naturze będzie stosowana przede wszystkim do bezrobotnych rodzinnych. Do rodziny bezrobotnego zalicza się pozostających na wyłącznym utrzymaniu bezrobotnego człon-

żeni są na głód i nędzę wskutek braku pracy. Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, nie przewiduje zasiłków dla rezerwistów, pomimo że przed udaniem się rezerwisty do czynnej służby wojskowej, prawo do zasiłku nabył, gdyż przepracował wymagany ustawa okres 20 tygodni.

Rezerwista udający się do odbycia swojej powinności wojskowej, musiał porzucić pracę, bardzo często dobre stanowisko, a po powrocie z wojska, pozostaje bez pracy i w dodatku bez zapomogi z Funduszu Bezrobocia.

Nie do pomyślenia jest, aby obywatela, który poświęcił swój najcenniejszy czas dla Ojczyzny, gdzie wyrobiono go na dobrego i kar-

Losy I. kl. 24 Loterii Państwowej
już można nabyć 1/4 za 10 zł., 1/2 za 20 zł., 1/1 za 40 zł.
w kolekturze 6215

Pawła Billeria
Toruń, Rynek Nowomiejski

Sensacyjna kradzież pieniędzy z ambulansu pocztowego na szlaku Brodnica — Nowe miasto

Wczoraj w czwartek około godz. 4.30 na stacji kolejowej w Brodnicy skradziono z ambulansu pocztowego pociągu Nr. 2921 Brodnica—Nowe miasto 7.200 zł. gotówki w bilonie.

Pieniądze były opakowane. Na opakowaniu były pieczętki Urzędu Roczn. w Brodnicy.

W podejrzeniu o popełnienie tej kradzieży przytrzymano braci Alojzego i Jana Grabowskiego z Brodnicy.

Szczegóły tej sensacyjnej kradzieży ze względu na toczące się śledztwo trzymane są narazie w tajemnicy.

Wykrycie kradzieży wywołało w mieście ogólne poruszenie.

Eksmisja z strzelaniną

W ub. środę o godz. 19.30 podczas bójki w czasie eksmisji postrzelił z rewolweru Dulski Antoni, robotnik zam. w Zgłoblocie (pow. brodnicki) Paczkowski Jana z Wąbrzeźna. Postrzelony pomagał bratu swemu eksmisować Dulskiego. Dulskiego osadzono w areszcie śledczym w Brodnicy.

Wąbrzeźno

— Osobiste. W Szonowie odbył się ślub panny Krystyny Mieczkowskiej z p. Leonem Gradowskim. Nowożeńcy wyjechali w podróż poślubną do Afryki.

Tym, co spełniają swój obowiązek wobec Ojczyzny nie może się dziać krzywda

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy nast. interesujące uwagi do umieszczenia:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwołał Sejm na dzień 1 października r. b., któremu Rząd ma przedłożyć cały szereg projektowanych ustaw do rozpatrzenia i zatwierdzenia. Między projektami ustaw, znajduje się podobno również projekt noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nie będę tutaj wyłuszczał braków jakie w sobie mieści ta ustawa, lecz chciałbym zwrócić uwagę tylko na jedno niedomaganie omawianej ustawy, to jest sprawa zasiłku dla rezerwistów, którzy po odbyciu czynnej służby wojskowej, nara-

żeni są na głód i nędzę wskutek braku pracy. Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, nie przewiduje zasiłków dla rezerwistów, pomimo że przed udaniem się rezerwisty do czynnej służby wojskowej, prawo do zasiłku nabył, gdyż przepracował wymagany ustawa okres 20 tygodni.

Rezerwista udający się do odbycia swojej powinności wojskowej, musiał porzucić pracę, bardzo często dobre stanowisko, a po powrocie z wojska, pozostaje bez pracy i w dodatku bez zapomogi z Funduszu Bezrobocia.

Nie do pomyślenia jest, aby obywatela, który poświęcił swój najcenniejszy czas dla Ojczyzny, gdzie wyrobiono go na dobrego i kar-

nego obywatela i obrońcę Ojczyzny, pozostawiono własnemu losowi, to też zrozumiałe jest rozgoryczenie wśród tej warstwy ludzi.

Sprawa jest bardzo ważna i pilna i winna znaleźć poparcie czynników międzynarodowych i całego społeczeństwa.

W miastach i powiatach winny się utworzyć komitety opieki nad rezerwistami, któreby miały za zadanie udzielanie pomocy przy wyszukaniu pracy, oraz pomocy materialnej do czasu wynalezienia odpowiedniego zajęcia. Czynniki zaś międzynarodowe winny się niezwłocznie zająć wprowadzeniem do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, poprawki, któraby zagwarantowała bezrobotnemu rezerwistcie zapomogę z Funduszu Bezrobocia, o ile przed udaniem się do czynnej służby, prawo do zasiłku nabył.

Celem zapewnienia rezerwistcie pracy, po powrocie z czynnej służby wojskowej, należałoby wprowadzić do rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 roku o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych, poprawkę, że czynna służba wojskowa nie rozwiązuje stosunku pracy to znaczy, że rezerwista po powrocie z wojska powinien być przyjęty ponownie do pracy w tym zakładzie, w którym opuścił zajęcie, celem odbycia czynnej służby wojskowej, (o ile zakład pracy nie został zlikwidowany).

Każdy pracodawca winien z obowiązku obywatelskiego zapewnić rezerwistcie, po powrocie z wojska, dawne zajęcie, lecz niestety, dzieje się inaczej, gdyż lwia część pracodawców nie godzi się na ponowne przyjęcie, to też w tym wypadku winien wkroczyć Komitet pomocy rezerwistom i nakłonić pracodawcę do spełnienia tego obowiązku obywatelskiego, o ile sprawa ta nie może być załatwiona w drodze ustawodawczej.

Każdy z nas musi sobie uprzytomnić, że rezerwista to nasz obrońca Ojczyzny. W wojsku nauczono go nietylko walczyć bronią, ale nauczono go myśleć po obywatelsku czyli wyrobiono go na karnego obywatela-polaka i nie wolno pozostawić go bez opieki, to też „tym, co spełniają swój obowiązek wobec Ojczyzny — nie może się dziać krzywda“.

E. Dyszer — Grudziądz.

Sytuacja rolnictwa pomorskiego we wrześniu

Krach finansowy Anglii i Niemiec odbił się na notowaniach

Pomorska Izba donosi. — Przebieg pogody we wrześniu był dla rolnictwa wyjątkowo niekorzystny. Nieukończony w poprzednim miesiącu żniwa i sianokosy kontynuowane w bieżącym miesiącu i jeszcze z końcem miesiąca można było zauważyć tu i ówdzie niezbrane plony.

Skutkiem niepogody zboże ogromnie ucierpiało na jakości ziarna a drugi pokos siana prawie stracony; zebrane siano prawie zupełnie wylugowane bądź nie należycie dosuszone bądź też pozostaje dotychczas jeszcze nie sprzątnięte.

Również okopowe ucierpiały z powodu niekorzystnej pogody. Ziemiaki rozpoczęto kopać przeważnie w ostatniej dekadzie miesiąca. Plon będzie prawdopodobnie niższy niż w roku ubiegłym. Zdrowotność ziemniaków z gleb lekkich, przepuszczalnych jest zadawalniająca; natomiast ziemniaki z gleb ciężkich prawdopodobnie nie będą zdadne do przechowania przez zimę. Na szczęście na Pomorzu gros ziemniaków uprawia się na lekkich ziemiach i tylko ziemniaki z tych gleb wchodzi w rachubę jako towar sprzedażny w większych partjach — szczególnie na eksport. Te ziemniaki prawdopodobnie będą mogły uzyskać niezłą cenę na rynkach zagranicznych zależnie od ukształtowania się konjunktury.

Buraki cukrowe, które w poprzednich okresach zapowiadały się b. dobrze również z powodu niskiej temperatury i nadmiaru wilgoci, zatrzymały się w rozwoju. Plon będzie przypuszczalnie znacznie niższy niż w roku ubiegłym a cukrowość z powodu zupełnego braku insulacji pozostanie znacznie niżej normy. Wykopki buraków rozpoczną się w pierwszej dekadzie następnego miesiąca.

Uprawę roli pod zasiewy ozimin rozpoczęto ze znacznym opóźnieniem. Oziminy zajmują przeważnie stanowiska po jarzynach (po mieszkankach), które sprzątnięto późno. Szczególnie utrudnione są uprawy i siewy na glebach gliniastych. Zasiewy rozpoczęto przeważnie dopiero w drugiej połowie miesiąca i to w rolę niedostatecznie odleżała.

Mimo, że normalnie na Pomorzu zasiewy kończą się przeważnie (za wyjątkiem Kaszub gdzie normalnie z powodu łagodniejszej jesieni siewy się później) we wrześniu, w tym roku pozostała poważna część ozimin do siewu na październik.

Użycie nawozów sztucznych pod oziminy z powodu braku funduszy i niekorzystnego stosunku cen nawozów do cen ziemiopłodów, ograniczono do minimum. Z tego powodu tj. braku nawozów zwiększy się areal uprawy żyta kosztem pszenicy, która wymaga silniejszego nawożenia.

NOTOWANIA ZBÓŻ CHLEBOWYCH.

Zaznaczającą się pod koniec ub. miesiąca wyższa notowań zbóż chlebowych utrzymała się nadal przez cały okres sprawozdawczy. — Przypisać to należy wiadomościom o mniej korzystnych żniwach niż w roku ubiegłym iak również trudnościom zbiorów i dostaw spowodowanym deszczami.

Jak wykazuje wykaz notowań giełdy zbożowej w Poznaniu żyto i pszenica kształtowały się w pierwszej połowie miesiąca na jedną kowym poziomie, w drugiej natomiast ceny żyta dalej zwiększają, podczas gdy ceny pszenicy spadły, wobec czego w ostatnim tygodniu w notowaniach giełdowych nastąpiła wyżka cen żyta ponad poziom cen pszenicy w wysokości przeszło 6 proc. Nastąpiło to przede wszystkim skutkiem zakupów interwencyjnych przez PZZP. (eksportowanych do Czechosłowacji), podczas gdy cena na innych rynkach jak w Toruniu, Grudziądzu, Bydgoszczy pozostała bez zmian. W ogólności należy się spodziewać polepszenia się cen żyta, a to przede wszystkim z powodu gorszych zbiorów żyta w porównaniu z rokiem ubiegłym nie tylko w Polsce ale również w innych krajach. O zmniejszonych zbiorach żyta świadczą również znacznie zmniejszony wywóz, — który wynosił w sierpniu 1931 r. jedynie 7250 ton podczas gdy sierpień 1930 r. wykazywał wywóz żyta 46.300 ton. Obecna sytuacja ze ceną żyta notowana jest powyżej poziomu cen pszenicy prawdopodobnie na dłuższą metę się nie utrzyma, aczkolwiek nie można się spodziewać, że pszenica będzie znacznie droższa od żyta.

ZWYŻKA CEN JĘCZMIENIA

Silnie zwiększały jak wspomniano ceny jęczmienia a zwłaszcza owsa, co spowodowa-

ne jest ograniczoną podażą gatunków doborowych zebranych bez deszczu. Wobec tego, że doborowych gatunków zboża jarego jest nie mało, a zwłaszcza jęczmienia browarnianego można spodziewać się wyżki w październiku jednak kształtowanie się cen zależeć będzie od tego przedewszystkiem, czy nastąpi przez rolników sprzedaż zboża stopniowo, czy też zaofiarowane zostaną zapasy w dużych ilościach.

ZNIŻKA CEN BYDŁA

O ile ceny na rynku zbożowym wykazują w porównaniu do poprzedniego miesiąca pewną poprawę, to w handlu bydłem tendencja zniżkowa, jaka nastąpiła w drugiej połowie sierpnia, przybrała w okresie sprawozdawczym rozmiary niepokojące. W szczególności w porównaniu do przeciętnej obliczonej dla miesiąca sierpnia, w ostatnim tygodniu września cena bydła (woły tużzone) spadła o 12,67 zł., co stanowi przeszło 15 proc. cielecia o 13,75 zł., tj. również 15 proc. trzoda chlewna zaś o 24 zł. co w przeliczeniu na cyfrę relatywną stanowi 12 procent.

Swinie typu bekonowego zniżkowały w nieco słabszym stopniu niż inne gatunki nierogacizny. Według notowań rzeźni w Pozna-

niu cena spadła o 21 zł.; z przeciętnej w sierpniu 133 zł. do 112 zł. w ostatnim tygodniu września.

Zniżka cen w dużej mierze tłumaczy się ograniczeniami wywozowymi, które nastąpiły na poszczególnych rynkach zbytu. Bekon polski w porównaniu z początkiem sierpnia spadł na rynku angielskim o 5—6 sh. Ceny jego na giełdzie londyńskiej w dniu 18 września za 1 cwt. w sh. wynosiły 48—53. W związku z załamaniem się funta angielskiego należy się jednak liczyć z ewentualnością dalszej zniżki.

ANGLJA I NIEMCY OGRANICZAJĄ ZAKUP MASŁA

Ogólna depresja odbiła się również na rynku masłarskim. Główni odbiorcy masła polskiego Anglija i Niemcy z powodu trudności finansowych ograniczyły zakup. Eksporterzy nie chcą gromadzić zapasów dobrowolnie, — obniżali ceny. Poza to znaczne ilości masła gorszego gatunku rzucone na rynku odbiorcze przez doraźnych eksporterów wpłynęły na ceny, które znacznie spadły. Stan taki szczególnie niekorzystnie wpłynął na obroty mleczarń Województw zachodnich, które nastawione są na eksport masła zagranicę.

Sytuacja na rynku jajczarskim w pierw-

szych tygodniach miesiąca września kształtowała się naogół pomyślnie. Tendencja była mocna. Pod wpływem jednak kryzysu finansowego w Anglii sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, ujawniając tendencję zniżkową. Eksporterzy liczą się z dalszym pogorszeniem się sytuacji, tembardziej, że ostatnio zaczęła się dokonywać obrotów jajami z chłodni.

Na rynkach lokalnych nie nastąpiła na ogół większa zmiana, natomiast dawalo się zaobserwować znaczniejszą poprawę cen za jaja z powodu zmniejszonej podaży.

SILNE ZAPOTRZEBOWANIE KREDYTÓW

Zapotrzebowanie kredytowe nadal jest poważne; rolnicy bowiem wstrzymują się z sprzedażą ziół po cenach nieopłacających produkcję cenach ograniczając swe zapotrzebowanie do jaknajmniejszych rozmiarów a konieczne bieżące wydatki starają się pokryć pożyczkami. Z drugiej strony przy obecnej niepewności ogólnej sytuacji finansowej na rynkach pieniężnych zagranicznych banki, rozwijające działalność kredytową, stosują możliwie daleko posunięte restrykcje z względu na konieczność utrzymania wysokiego pogotowia kasowego. Z tych powodów wypłacalność rolnictwa która normalnie wykazuje w tym czasie już pewną poprawę w okresie sprawozdawczym nie wykazuje żadnych zmian na lepsze. O dużym zapotrzebowaniu kredytowym świadczy fakt zupełnego wyczerpania kredytów zastawowych już obecnie i dopominanie się przez rolnictwo uruchomienia nowych funduszy na ten cel.

Reasumując, co powyżej powiedziano, należy stwierdzić, że sytuacja gospodarstwa rolnictwa w omawianym okresie w stosunku do czasu poprzedniego nie wykazuje żadnej poprawy. Poprawa taka mogłaby nastąpić jedynie przez podniesienie cen ziół do granic opłacalności. Środkiem takim byłoby znaczniejsze podniesienie obecnych stawek premii zbożowych i objęcie niemi wszystkich 4 głównych gatunków ziół.

Szczególnie trudne jest położenie rolników kaszubskich. Powiaty te w szczególności powiaty Kartuski, Morski, Kościerski północna część Chojnickiego i przyległa część Starogardzkiego dotknięte zostały klęską nieurodzaju. Nietylko zboże ożime wydało plony za ledwie w 50 proc. lat normalnych, ale również zbiory ziół jarych, jak przedewszystkiem paszy objętościowej z powodu ciągłych deszczów uległy częściowemu zniszczeniu. Stan ten, zagrażający egzystencji tamtejszym warstwowi rolnym powodował Izbę Rolniczą do czynnej interwencji o pomoc u naczelnych władz rządowych. Skutkiem tych starań na wniosek p. Ministra Rolnictwa Rada Ministrów uchwaliła przeznaczyć 2000 kw. żyta na siew po ulgowej cenie dla rolników dotkniętych klęską nieurodzaju za pośrednictwem PZZP., jak również zniżyć taryfę kolejową dla przesyłek tego żyta o 50 proc. — Dalsze ulgowe zarządzenia w zakresie ubezpieczeń społecznych i w dziedzinie podatkowej zostaną rozpatrzone w bliższym czasie przez kompetentne czynniki. Ujawniającą się w tych zarządzeniach troskę Rządu przyjęcia z doraźną pomocą rolnictwo na Kaszubach powitało z pełnym uznaniem.

Golub

— Z życia „Ogniska”. W sobotę, 26 września odbyło się w tutejszej szkole pierwsze w tym roku szkolnym zebranie Ogniska przy bardzo liczny udział członków i sympatyków. Zebraniu przewodniczył kierownik szkoły, prezes Ogniska p. Klaudjusz Górski.

Po krótkim zagajeniu omówiono szereg spraw bieżących. Między innymi członkowie postanowili gremjalnie zapisać się do Towarzystwa Ubezpieczeń od wypadków cywilno-prawnych. Dalej postanowiono przy Ognisku utworzyć Kasę Pomocy Koleżeńskkiej, gdzie poszczególni członkowie będą składać miesięcznie pewną sumę pieniężną. Pieniądze to staną złożone w jednej z instytucji bankowych w Golubiu. Poza to powstała sekcja pedagogiczna, która na zebraniach w formie dyskusyjnej omawiać będzie tematy z dziedziny psychologii, pedagogiki, jak również inne sprawy związane z zawodem. Dalej zorganizowano Koło Śpiewu, oraz orkiestrę. Nad to członkowie uchwili przeznaczyć pewną sumę z kasy Ogniska na zakupienie instrumentów dla Związku Strzeleckiego.

Należy dodać, że w szeregu Ogniska wstąpił znowu nowi członkowie z Golubia i okolicy. Czterdziesto-tysięczna armia się powiększa.

„Spec” od mordów i podpaleń za wynagrodzeniem

skazany przez Sąd w Brodnicy na 7 lat więzienia

Dnia 8 sierpnia powstał pożar w zabudowaniu rolnika Rzepczyńskiego Juliana w Howie. Ogień zniszczył stodołę wraz z zbożem i maszynami rolniczymi, a przeprowadzone wówczas dochodzenia nie ujawniły przyczyny pożaru mimo, że pewne poszlaki wskazywały na zbrodnicze podpalenie. Dopiero w toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że podpalenia dokonał Chlubowski Franciszek z Brodowa z namowy samego uszkodzanego Rzepczyńskiego, który dał mu za to tytułem wynagrodzenia 300 zł. gotówki.

Tłem zbrodni była u Rzepczyńskiego chęć pozbycia się swego dzierżawcy, z którym żył od dłuższego

czasu w niezgodzie.

W sprawie tej odbyła się w dniu 26 września przed Sądem Okręgowym Oddział Zamiejscowy w Brodnicy rozprawa sądowa, w wyniku której zasądzeni zostali Rzepczyński na karę 8 lat ciężkiego więzienia, Chlubowski zaś na karę 6 l. ciężkiego więzienia. Ponadto został Chlubowski w tym samym dniu skazany na rok więzienia za usiłowanie morderstwa Zubrowskiej Wilhelminy z Kisin (pow. działowski), którą zamierzał w grudniu 1930 r. zastrzelić za wynagrodzeniem z namowy jej męża Zubrowskiego Antoniego. Morderstwo to nie doszło jednak do skutku.

Tragiczna śmierć pod kołami pociągu

powracającego z libacji malarz ze Sławska

W ub. środę około godz. 21,30 na torze kolejowym Kruszewica — Kobylniki wydarzył się ścinający krew w żylach wypadek, który pociągnął za sobą śmierć człowieka.

Bawiący w Gnieźnie na pijackiej libacji 53 letni Jan Lewandowski z zawodu malarz zam. w Sławsku Górnym wracał rowerem do domu. Będąc jednak kompletnie pijanym je-

chał zupełnie na oślep, stając się pełnym całej szosy. Na przejeździe kolejowym za Kruszewicą Lewandowski nie zauważył nadjeżdżającego pociągu towarowego nr. 2484 i całym impetem dostał się pod koła pędzącego pociągu, ponosząc śmierć na miejscu. Strzępy zwłok wprost rozrzucone zostały wzdłuż toru na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

CHELMŹA

— Harcerze w rocznicę Płowiec Celem uczczenia 600 letniej rocznicy zwycięstwa Łokietka pod Płowcami, kmdt. miejscowych drużyn dr. Wiczeorek w sali I druż. im. Paderewskiego wygłosił dłuższe przemówienie o zwycięstwie Łokietka, poczem przy muzyce harcerek, bawiono się do późnego wieczora.

— Z życia Zw. Strzeleckiego. W piątek dnia 25 bm. w świetlicy Zw. Strzeleckiego odbyło się Zebranie Zarządu KPZS. i Zarządu Oddz. Z. S. na którym przewodniczył ob. dr. mecenas Wyszkowski, protokółował ob. Roik. Ze względu na ważność zebrania, zaszczytliwi swoją obecnością po uprzednim zaproszeniu z Torunia ob. Choraży i ob. Masojada. Po zagajeniu przez ob. Wyszkowskiego, przystąpiono do obrad zasadniczych, których tematem było wyjaśnienie sprawy ściągania składek dalej sprawy administracyjno wewnętrzne omówienie Zjazdu Strzelców powiatu toruńskiego w Chelmży, sprawa komendantury ZS. itd. W związku ze ściąganiem składek, uchwalono, co następuje: składki które wpływają od członków czynnych i wspierających pokrywać będą koszta administracyjne wewnętrzno Z. S., zaś składki Kola Przyjaciół obrócone zo-

staną na zakupy czy to mundurów, czapek, bądź też sprzętu magazynowego (pw i wf.) Na temat ten prowadzono bardzo ożywioną i treściwą dyskusję, w której między innymi zabrał głos ob. Choraży. Następnie rozwodzono się szeroko na temat Zjazdu Strzelców — który miał się odbyć 4. 10. Z powodu zbyt krótkiego czasu i ze względów zasadniczych, zdecydowano zaniechać organizowanie Zjazdu, natomiast uchwalono zorganizować w późniejszym czasie Zlot, którego głównym celem będzie wysłuchanie przesłów i ich sprawozdania z żywotności i prac na terenie powiatu Co do komendantury którą dzierżył dotychczas ob. Drożniakiewicz pozostaje nadal w jego reku, przyczem wyrażono uznanie w pracy szkoleniowej młodzieży Strzeleckiej, ob. Drożniakiewiczowi. Pisma które wpłynęły do Oddz. Zw. S. odczytano i do treści owych odpowiednio decyzje uchwalono. Wypada zaznaczyć, o fakcie, który podano do wiadomości obradującym, że w związku z bezrobociem członków czynnych Z. S. dr. Wyszkowski postarał się dla owych o pracę w Cukrowni na czas kampanji. Na tem zakończono obrady zebrania.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KRONIKA

sobota
3
października

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kal.

Piątek Aniołów Stróż.

Sobota Ludomira

— Dyżur nocny aptek do 4 października włącznie: Apteka Nowomiejska — ul. Chodkiewiczza, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204, Apteka Staromiejska, ul. Długa 57, tel. 300.

— Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 10 do 16. W niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum oprócz wystaw zwykłych kolekcja obrazów sp. Leokadii Łempickiej.

Występy Mieczysława Cwiklińskiej w Teatrze Miejskim.

Dzisiaj w piątek 2 października Teatr Miejski występuje z premierą świetnej komedii wybitnego autora Roberta Bracco „Niewierna”, oraz znanej polskiej komedii Józefa Korzeniowskiego „Majster i czeladnik” z Mieczysławą Cwiklińską. Trudno byłoby określić, w jakim rodzaju celuje ta nieporównana artystka. Zachwyca w postaciach kokietek np. „Niewierna”, szaleje za nią sala widzów, gdy przeistacza się w „Kommische Alte” jak w „Majstrze i czeladniku”. W tych komediach ujrzą Bydgoszczanie Cwiklińską. bawić się będą jej wspaniałym humorem i ciekawą interpretacją zupełnie odrębnych kreacji. Otoczenie znakomitej artystki tworzą pp. Gosławska, Dyr, Stoma, Dowmunt, Korecki, Cybulski, Tatarzewicz, Dytrych, Wilamowski. Reżyseruje Kazimierz Korecki. Oprawa sceniczna Feliksa Krassowskiego. Kasa zamawia i sprzedaje bilety.

Pierwsze przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę 4 października o godz. 4-tej po cenach znacznie niższych będzie odegrane pierwsze przedstawienie popołudniowe, które wypełni pełną humoru satyrę polityczną Grzymały Siedleckiego „Pani Ministrowa” z gościnnym występem wielkiej artystki Mieczysławy Cwiklińskiej.

REPERTUAR KIN.

— Nowości wyświetla miły dźwiękowiec z Józefiną Dunn i Williamem Heines w rolach czołowych p. t. „O ciemną noc” — „dziewczeta”. W nadprogramie wesoła komedia p. t. „Kłopot z dzieckiem” i popisy sławnego śpiewaka Titta Ruffo.

— Krystal — „Pat i Patachon” — jako królowie mody”. Obraz pełen komicznych sytuacji usposabia widownie na „wesoło”. W nadprogramie komedijka amerykańska.

— Marysięka wyświetla podwójny program. „Pięknej Heleny prywatne życie” z Marią Corda i Lewisem Stone. Harry Peel w filmie „Ludzie bez oblicza”.

— Corso wyświetla sensacyjny film w 2-ch seriach p. t. „Bohater chińskiej dzielnicy” z Eddiem Pollo w roli tytułowej.

— Oko „Carewicz” podług powieści Zapolskiej.

Z miasta

— Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy zawiadamia o wstrzymaniu ze względu na bezpieczeństwo publiczne „tuchu statków i tratw w dniu 4 paźdz. (regaty miejscowe) od godz. 14 do 18ej na przestrzeni od młynów Baeřwolda do Klubu Bydg. Tow. Wiosł. Przekroczenia będą karane w myśl przepisów żeglugowych.

— Zarząd 24 Koła Robotniczego BBWR podaje członkom do wiadomości, że zebranie Koła odbędzie się dziś w piątek 2 bm. o godz. 18 w sali p. J. Mellera przy placu Piastowskim 3. Na porządku obrad ważne sprawy i referat obywatela inż. Balanta p. n. „Kolektywizm, kapitalizm i bolszewizm”. Obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy mile widziani.

— Strzelanie z broni małokalibrowej dla członków Koła Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się jutro, w sobotę w godz. od 16—17 na strzelanicy 62 pp. (dziedziniec koszarowy).

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w niedzielę 4 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej wielką zabawę taneczną z udziałem orkiestry wojskowej. Wstęp od osoby 50 groszy. Dochód przeznaczony na ochronki, znajdujące się na przedmieściach.

— Przedszkole 62 pułku piechoty znane z fachowego kierownictwa i posiadania ogródka jordanowskiego przy ul. Warszawskiej 10, poszerzyło swój lokal, wobec czego będzie mogło przyjąć jeszcze około 10 dzieci. — Zgłoszenia przyjmuje nauczycielka codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 12 i 14—16 w lokalu przedszkola.

Jak pracuje Organizacja Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju w Bydgoszczy

Przycichły przez czas wakacyjny gwar, znów zapanował w hufcach żeńskich. Młode członkinie ćwicząc, przygotowują się do nowych zdobyczy wiedzy nie tylko wojskowej, lecz i tej która wyrabia najwartościowsze cnoty obywatelskie: prawy charakter, zaradność, poczucie ładu i porządku. Zaprawiają się Pevianki i przyspasabiają do wytrwałej służby Ojczyźnie. Gniazdo Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju i PWK. Sekretariat Koła i Świetlica, coraz bardziej zapełniają się chętnymi do pracy członkiniami. — Młodzież żeńska wesoło krząta się przy swym ognisku. Pod czujnym okiem przewodniczącej Sekcji świetlicowej i p. komendantki sprząta szoruje, odświeża z ciężkim trudem zdobyte sprzęty i ciągle przyozdabia swą pewniacką siedzibę.

Każdy hufiec staje z zapalem do tego kursu czystości i porządku. Nie próżnują też starsze członkinie tej organizacji. Praca przy gotowawczy Zarządu posuwa się różnym tempem. Wylaniają się konkretne plany, a realizacja ich jest tem pewniejsza, im zycielswie stanowisko zajmują władze wojskowe i cywilne, przy znacnym poparciu patrijotycznego społeczeństwa.

Kursy sanitarne aprobowane przez władze sanitarne, poważnie zainteresowanie się władz wojskowych i ujęcie steru kursów intenden-

ckich dla kobiet przez wysoko wykwalifikowane siły wojskowe kursy samochodowe pod kierownictwem wybitnego inżyniera fachowca, szwalnia wykonująca ręcznie specjalistek zamówienia instytucyj sanitarnych, komunalnych i prywatne, choć w skromnym zakresie przyczyniająca się do zmniejszenia bezrobocia, odczyty w Świetlicy Org. Przysp. Kobiet do Obr. Kraju na aktualne tematy wygłaszane przez wybitnych prelegentów oto zasadnicze działy pracy.

Wszystko to daje zupełną gwarancję, że Org. Przysp. Kobiet do Obrony Kraju energicznie kroczy w kierunku wielostronnych zdobyczy, potrzebnych każdej Polce by skutecznie służyć Ojczyźnie swej mogła.

W poniedziałek dnia 5 bm. Zarząd Koła Bydgoskiego O. P. K. do O. K. dla zreferowania wszystkim członkiniom ustalonego planu prac na rok 1931-32 zwołuje Walne Zebranie Informacyjne które odbędzie się w Świetlicy Obecność wszystkich Obywaterek Polek interesujących się pracą patrijotyczną, społeczną, wychowawczą i gospodarczą kobiet, będzie mile widziana.

Sekretariat i Świetlica Koła mieści się przy ul. Jagiellońskiej 15 II. p. gmach centralny Godziny urzęd. we wtorki i piątki od 18—19.

Otwarcie kuchni ludowej

Wczoraj widano ubogim 1800 darmowych obiadów

Wzorem lat ubiegłych i w tym roku Magistrat uruchomił Kuchnię Ludową, która w dawać będzie w okresie zimowym ciepłą strawę dla najuboższych mieszkańców miasta.

Otwarcie Kuchni nastąpiło w dniu wczorajszym w obecności przedstawicieli władz oraz delegacji ubogich i bezrobotnych.

Zebranych powitał p. radca Kocerka, po czym zabrał głos ks. prob. Wojciechowski, — zwracając się pod adresem obywatelstwa z apelem o otoczenie tej charytatywnej placówki opieką.

Otwarcia Kuchni dokonał w imieniu prezydenta miasta p. radca Podolski. W chwilę później przystąpiono do wydawania pierwszych porcji obiadów, które obdzielono 1800 ubogich i bezrobotnych, pozbawionych chwilowo jakiegokolwiek innej pomocy. Kuchnia

Ludowa znajduje się przy ulicy Grodzkiej 25 i urządzona jest wzorowo.

Danie obiadowe składa się z dużej porcji posilnej zupy i 250 gr. białego chleba. Jadłospis jest urozmaicony w ten sposób, że codziennie wydaje się inne potrawy, a więc groch z ziemniakami i mięsem ryż z masłem, kartoflanka z masłem, kartoflanka z mięsem wzgl. tłuszczeniem itp.

Gotowanie strawy zajmuje się stale 8 kucharek pozostających pod ścisłą kontrolą higieniczną.

Uruchomienie Kuchni przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu, zasługuje na szczególne uznanie społeczeństwa i wdzięczność ubogiej ludności za widoczne wyniki miasta, dla ulżenia im złej doli.

Z sali sądowej

„Rakowi” kasiarze przed obliczem sprawiedliwości

W ubiegłą środę sala rozpraw Sądu Okręgowego w Bydgoszczy niecodzienny przedstawiła widok. Na ławie oskarżonych w otoczeniu kilkunastu posterunkowych uzbrojonych w karabiny z nasadzonymi bagnietami zasiadło 3 „ciężkich” kawalerów, bez mała asy świata przestępczego, ściślej mówiąc branży włamywackiej, a to 42 letni monter Bolesław Krzemień, 39 letni odlewacz żelaza Marjan Zięba i 30 letni ceglarnik Feliks Partyka, wszyscy rodem z Krakowa i tamże stale zamieszkali. Trójca ta „sprzęgła” ze sobą pokazanymi kajdanami „poszczy” się może całym szeregiem ciężkich wybrków, włamań i kradzieży, jakich się imali na szkodę tak przedsiębiorstw przemysłowych jak i kilkunastu osób prywatnych. Poza tem niespokojni gągatkowie usiłowali kilkakrotnie niestety z pechem wydobyć się poza obręb więzienia przewencyjnego, w którym już od 15 czerwca br. więdają przymusowo, a na dobitkę bezczynnie, to też tem się tłómaczą owe środki ostrożności i tak daleko posunięta pieczołowitość jaką władze nad chłopczkami w czasie rozprawy sądowej roztoczyły.

Przed trybunałem przesunęło się zgórą 30 świadków, którzy zgodnym chórem snuli szczegółową przedzę bohaterkich wyczynów „sympatycznej” trójcy czującej nieprzewyciężoną idiosynkrazję do ładu prądu cudzej własności i wogóle tego wszystkiego, co ujęte jest prawnymi normami współzycia zbiorowego. I tak m. in. włamali się do fabryki smoły

— Chór nauczycielski. W piątek, 2 bm. o godz. 19.30 lekka śpiewu w szkole wyż. żeńsk.

Notowania zbożowe: pszenica 18.75—19.50, żyto 19.50—20.40, jęczmień przemiałowy 18.50—20, jęczmień browarny 22.50—24, owies 18.50—19.25, otręby pszenne 12—13, otręby żytnie 12.50—13.50. Ogólne usposobienie spokojne.

Periculum in mora

Poziom wody w Wisle pod Fordonem wczoraj w dniu przedwczorajszym 3,21 m. W Brdyjuściu zaś przy słuzach 5,50 m. W dniu wczorajszym poziom Wisły w Brdyjuściu wzrósł w godzinach południowych do wysokości 6,24 m. przy jazie zaś do wysokości 6,38. Ponieważ w dniu dzisiejszym tj. w piątek spodziewana jest pod Toruniem kulminacja na Wisle o 5,80 m ponad stan normalny, przeto według wszelkiego prawdopodobieństwa w kilka godzin później spienione wody przepłyną między Brdyjuściem a Fordonem podnosząc jeszcze o kilkadziesiąt centymetrów poziom wody przy słuzach w Brdyjuściu. Zwracamy więc uwagę mieszkańców okolicznych na niebezpieczeństwo rozlania Wisły i dolnego biegu Brdy na znacznej przestrzeni. Mieszkańcy na zagrożonym terenie powinni bezzwłocznie wszystkich swój inwentarz żywy i martwy w bezpieczne przeniesienie miejsca. Strzeżonego Pan Bóg strzeże. Każda chwila jest drogą!

Co wynikło z latwo-wierności p. Feli?

(j) Rok przeszło się znał. Panna Fela ufała bezgranicznie swemu — narzeczonemu. On „również” — przesiadywał całymi dniami w mieszkaniu jej rodziców. Stołował się, a czasem nawet nocował bo mieszkał na przedmieściu. Panna Fela nie była nigdy w jego mieszkaniu, a tak chętnie chciała zobaczyć przyszłe swoje gniazdko małżeńskie. Narzeczony tłómaczył jej, że to „nie wypada” aby narzeczona wchodziła do kawalerskich pokoi zaskodziloby to jej dobrej opinii. (Słusznie, tylko trzeba wpięć mięt mieszkaniec!) Cóż miała robić, w głębi duszy przyznawała mu rację i z wdzięczności za troskę o jej opinię — kochała go coraz bardziej. Niedawno po porozumieniu się narzeczonych z rodzicami naznaczono dzień ślubu na koniec października. Wszystko już było przygotowane — papiery dla parafji, wyciągi z urzędu stanu cywilnego itd. Chodziło tylko o kilkadziesiąt złotych za które miał p. Zygmunt urządzić mieszkanie na przedmieściu.

Ponieważ był „w tej chwili” bezrobotny, więc rodzice p. Feli przyszli mu z pomocą i pożądane „dla dobra wspólnego” pieniądze dali mu z upomnieniem aby kupując najproszniejsze mebelki targował się z sprzedawcami i przypominał raz poraz że „ciężkie czasy”. Pan Z. jak obiecał tak zrobił. Chodził z ukochaną od składu do składu, targował zaś tak, że gdyby biedny kupiec rzeczywiście był meble sprzedał, to chyba niżej kosztów własnych. Dwa dni trwały te układy, ale bezskutecznie.

A dziś! Dziś panna Fela sama siedzi w domu swych rodziców i oplakuje minioną bezpowrotnie pierwszą, niewinną miłość, bo p. Zygmunt przepadł (z pieniędzmi) i wieści o nim niema. I czemu sercu smutno? Za kim żal?

„Nie będziesz brał imienia Boga twego nadaremnie”

Przykazanie powyższe za nic nie miał niej. Józef Woźnicki, który też przykro cynizmem swój ocpokutuje. Pożyczwszy swego czasu od niej. Kurdelskiego 185 zł. Woźnicki zyczajem niestety większości dzisiejszych dłużników nie kwapił się wcale ze zwrotem pieniędzy wierzytelności, przechodząc do porządku nad licznymi upomnieniami. Wierzytel, jako że pieniądze nie rodzą mu się na kamieniu zaskarżył Woźnickiego do Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

W czasie rozprawy jako odbyła się w maju ub. r. Woźnicki z wielkim zdziwieniem zeznał, że oskarżyciel p. Kurdelski padł prawdopodobnie ofiarą halucynacji, albowiem oskarżony nigdy w życiu żadnych pieniędzy od tegoż Kurdelskiego nie pożyczal. Na wezwanie sędziego Woźnicki powtórzył swe zeznanie pod przysięgą, nie mrugnawszy nawet okiem. Teraz dopiero wziął się oskarżyciel prywatny p. Kurdelski i począł szukać świadków, przed którymi sam oskarżony zwierzał się, iż pieniądze od Kurdelskiego pożyczal. Na rozprawie tym razem już przed Sądem Okręgowym, udowodniono Woźnickiemu dokumentnie, że przed Sądem Grodzkim złożył świadomie fałszywą przysięgę. Nie pomogły krętaćta i tłómaczenia i ani się spostrzegł szafujący lekkomyślnie imieniem Pańskim Woźnicki, jak go Sąd skazał na 1 rok więzienia. I to wszystko dla marnych 185 zł.

Budujmy Okręg Bydgoszcz-Kujawy

Które zakłady pracy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia robotników na wypadek braku pracy

Rozważając niedawno sprawę wniesioną przez prywatny zakład pracy przeciwko „Funduszu Bezrobocia” Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że przymusowi zabezpieczenia robotników w Funduszu Bezrobocia podlega zakład Pracy, zatrudniający co najmniej 6 robotników (pracowników fizycznych).

Orzeczenie powyższe dotyczyło jednak stanu prawnego do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25 marca 1929 r. „o zmianie niektórych postanowień ustawy z dn. 18. 7. 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia” t. j. do 23 stycznia 1930 r. od której to daty stan powyższy uległ zmianie.

Dla uniknięcia więc nieporozumień, mogących wynikać pomiędzy zakładami pracy a Funduszem Bezrobocia na tle obowiązku zabezpieczenia robotników na wypadek braku pracy w zależności od liczby zatrudnionych, w danym zakładzie pracy, a w związku z interpretowaniem ustaw i rozporządzeń wydanych w tej mierze, należy wyjaśnić, co następuje.

Pierwszy ustęp art. 1 ustawy z 18. 7. 24 r. „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia” ustalał, iż: „obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci po ukończeniu 16 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewoźowych oraz w innych zakładach pracy choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników”.

Gdy zabezpieczenie na wypadek bezrobocia zostało rozciągnięte na pracowników umysłowych, mocą ustawy z dnia 28 października 1925 r., która weszła w życie 3 stycznia 1926 r., ostatnie zdanie przytoczonego wyżej ustępu art. 1 otrzymało brzmienie: powyżej 5 robotników lub pracowników umysłowych.

W dniu 1 stycznia 1928 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 24. 11. 1927 r. „o ubezpieczeniu pracowników umysłowych”, od tej więc daty utraciły moc obowiązującą zmiany, dotyczące pracowników umysłowych, wprowadzone do ustawy z 18. 7. 1924 r. przez ustawę z 28 października 1925 r. czyli, że omawiane zdanie ustępu art. 1 odzyskało swe pierwotne brzmienie „powyżej 5 robotników”.

Wreszcie na mocy art. 1 wspomnianej wyżej ustawy z dnia 25 marca 1929 r. zostało skreślone w ust. 1ym art. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku zdanie końcowe „o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników” i jednocześnie w art. 4 tej ustawy (z 25. 3. 1929 r.) ustalono, że: obowiązują one od dnia ogłoszenia t. j. od 23 stycznia 1930 r. i że wprowadzenie w życie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników przedsiębiorstw i zakładów pracy zatrudniających „mniej niż 5 pracowników” nastąpi w ciągu jednego roku (co następnie rozpo-

zrządzeniem Prezydenta R. P. z dn. 29. 11. 1930 r. zmieniło na „w ciągu trzech lat”) od dnia ogłoszenia ustawy.

W przytoczonej wyżej ustawie z dnia 25. 3. 1929 r. w art. 4ym użyto już określenia „pracownik” nie „robotnik” bez dodatku „fizyczny” lub „umysłowy” dotyczy więc ono zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych i wobec tego od dnia 23 stycznia 1930 r. zakład pracy obowiązany jest zabezpieczyć swych robotników, o ile zatrudnia co najmniej 5 pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych).

T C Z E W

Ognisko Związku Polskiego Nauczycielstwa

przystępuje do intensywniej pracy z nowym rokiem szkolnym

W sobotę ub. tygodnia odbyło się zwyczajne zebranie Ogniska Z. P. N. w Tczewie w którym wzięło udział kilkudziesięciu członków nauczycieli tak z miasta, jak i z powiatu. Zebranie zaszczylił swą obecnością w charakterze gościa inspektor szkolny p. Tarnowicz, — witany serdecznie przez zebranych. Obrady zajął prezes Zarządu prof. Dolmal, witając zebranych, a w szczególności wielu nowych członków, podkreślając, iż Nauczycielstwo Powiatu tczewskiego doceniając rolę tak silnej organizacji jaką jest Z. P. N. coraz liczniej zapełnia szeregi związkowe.

Z kolei wygłosił referat kierownik szkoły p. Szlązak pt. „Analiza pojęcia pracy w szkole twórczej”, zapoczątkowując nim szereg referatów zmierzających doświetlenia zagadnienia pracy, jako czynnika pedagogicznego „Twórczości wolnej, jako celu ostatecznego wszelkiego nauczania i wychowania w szkole polskiej”.

Po omówieniu szeregu aktualnych spraw organizacyjnych przystąpiono do wyboru komisji pedagogicznej, która ma opracować w najbliższych dniach program kursu pedagogicznego, urządzanego przez tutejsze Ognisko dla nauczycielstwa całego powiatu. Kilkanaście osób zapisało się natychmiast w charakterze słuchaczy.

Kurs rozpocznie się około 15 października. Z kolei utworzon na wniosek p. Szlązaka komisja prasowa, która będzie miała za cel informować stale prasę o życiu nauczycielstwa zrzeszanego w Ognisku a w szczególności zasyłać niezwykle poczytne wśród młodzieży tutejszego powiatu tygodnika „Młody Gryf” odpowiednim materiałem o charakterze regionalnym.

Ponadto utworzono komisję Artystyczną, która będzie miała za cel stworzenie teatru amatorskiego z nauczycielstwa tutejszego Ogniska.

W miłym nastroju po kilkugodzinnych obradach zebranie zostało zakończone. Należy życzyć nauczycielstwu zrzeszonemu w Ognisku jaknajowocniejszych wyników pracy.

Powiatowa konferencja rejonowa nauczycielstwa

W sobotę dnia 26 bm. odbyła się w Tczewie Powiatowa konferencja rejonowa nauczycielstwa powiatu tczewskiego. Na zaproszenie inspektora szkolnego p. Tarnowicza nauczycielstwo całego powiatu wzięło udział w konferencji poświęconej omówieniu szeregu aktualnych spraw z dziedziny pedagogiki i administracji szkolnej.

Konferencję zajął witając zebranych inspektor szkolny, poczem omówił on szereg najistotniejszych zagadnień dotyczących pracy na terenie szkoły w nowym roku szkolnym.

Następnie prezes powiatowej komisji bibliotecznej p. Mielnik zdał sprawozdanie ze stanu biblioteki nauczycielskiej i czytelnictwa w ub. r. szkolnym. Omówiono organizację konferencji rejonowych w bieżącym roku szkolnym. Utworzono siedem rejonowych konferencyjnych, do których zapisało się nauczycielstwo całego powiatu według indywidualnych zainteresowań.

Należy podkreślić z uznaniem wysiłki inspektora szkolnego p. Tarnowicza w kierunku dokształcania nauczycielstwa, które z wdziękiem odnosi się do swego przełożonego i porządka w myśl Jego wskazówek i rad w pracy na terenie szkoły dla dobra młodzieży szkolnej.

Po konferencji odbyło się zebranie nauczycieli członków BBWR o czem pisaliśmy we wczorajszym numerze „Dnia Pom”.

Tuchola

Napad na publicznej drodze. Dnia 29 września stawali przed Sądem Okręgowym w Chojnicach Franciszek Chylewski i jego synowie Józef i Jan, wszyscy z Zalesia, oskarżeni o napad na drodze na niejakiego Jana Sabiniarza z Zalesia, któremu zadali ciężki uraz cięślny kijami. Działo to się na drodze z Zalesia do Czeky. Oskarżeni napadli Sabiniarza na drodze i go dotkliwie poturbowali, co stwierdziło świadectwo lekarskie p. Dr. Preisa z Tucholi. Oskarżeni kategorycznie oskarżeniu zaprzeczają. Przesłuchani świadkowie potwierdzili winę oskarżonych. Każdy z nich zasądzony został na 100 zł. grzywny wzgl. 10 dni więzienia. Franciszek Chylewski jest ojcem 11 żyjących dzieci.

Programy radiowe

Piątek, 2 października 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd Prasy Krajowej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muzyka z płyt; 13.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Meteor; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15.25 „Ogródki działkowe” — wygl. p. Marjan Adamkiewicz; 15.45 Komunikat sportowy; 16.00 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych; 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.30 „Kącik artystyczny L. S. G.”; 16.45 Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków; 16.50 Pogadanka liter. w jęz. franc. — lektor p. Lucien Roquigny; 17.15 Płyty gramof.; 17.35 Odczyt; 18.00 Koncert orkiestry mandolinistów pod. dyr. Aleks. Szezegłowa; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Feljton „Wielkomiejskie półdrożki” — wygl. p. Stanisław Knäuff; 19.35 Muzyka z płyt gramof.; 19.40 Giełda rolnicza; 19.55 Urzędowy Kom. Państw. Instytutu Met.; 20.0 Prasowy Dz. R.; 20.10 Kóm. sportowy I.; 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej.

Zagranica.

London, Regional: 20.00 Koncert muzyki Beethovena. Tr. z Queen's Hall.

Wrocław: 16.00 „Car i cieśla”, op. Lortzin

S Ę P O L N O

— Osobiste. W dniu 29 września rb. odbył się w kościele parafjalnym w Sepólnie ślub właściciela zakładu fryzjerskiego Aleksandra Turzyńskiego z Sepólna z panną Jolaną Lewandowską z Sepólna.

Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— Z Wielowicza i Kamienia. Dnia 27 bm. odbyła się na sali p. Grunau'a w Wielowiczu zabawa pożegnana dla rekrutów odchodzących do wojska.

Dnia 25 bm. odbyło się w lokalu p. Dąronia w Kamieniu zebranie Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego.

Jak się dowiadujemy zamierza Oddział Związku Strzeleckiego odegrać niedawno odegraną w Kamieniu sztukę teatralną pod tytułem „Genowefa” również i w Sepólnie.

— Utworzenie Koła Oficerów Rezerwy Sepólna. Pod przewodnictwem Starosty Powiatowego p. Ornassa odbyło się dnia 28 bm. w gmachu Starostwa zebranie konstytucyjne oficerów rezerwy celem powołania do życia Koła Oficerów Rezerwy na powiat sepólnski. Prezesem Koła wybrano p. mecenasa Adama Kubiszala z Wiecborka, pułkownika w stanie spoczynku. W skład zarządu weszli pp. Dr. Gondek Placzkowski, mec. Grac z Sepólna, Dr. Górski z Wiecborka. Zastępcy: Pow. Kom. Pol. Państw. Grzybowski z Sepólna, aptekarz Jagodziński z Kamienia i dyrektor Banku Zaleski z Wiecborka.

— Pomóżmy bezrobotnym. W dniu 26 września odbyło się w sali Sejmiku Powiatowego pod przewodnictwem p. Starosty Ornassa zebranie w sprawie zorganizowania akcji pomocy dla bezrobotnych. W zebraniu brali udział: duchowieństwo, przedstawiciele samorządu, rolnictwa, przemysłu i handlu, rzemiosła, spółdzielni, pracodawców, przedsiębiorców i tow. charytatywnych.

Referat o ważności i doniosłości sprawy wygłosił p. Starosta Ornass.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru komitetu powiatowego niesienia pomocy bezrobotnym w skład którego wchodzi pp. Starosta Powiatowy Ornass—przewodniczący, ks. dziekan Wilmowski Wiecbork, ks. prob. Grudziński Sepólna, ks. prob. Jesionowski Dąbrówka, Schweitzer Witunia, Sobierajczyk Sepólna, Daron Jan Kamień, Młodzik Wiecbork, Grac Synpiewo, Senski Waldowo, Buława Lutowo, Kowalski Sitno, Maliek Wielowicz, Rajewski Kamień, inspk. szkolny Kwiborn Sepólna, burm. Ernest Kamień.

Zebrani postanowili apelować do wszystkich obywateli by opodatkowali się dobrowolnie w wysokości następującej: 50% zasądzonego państw. podatku gruntowego; 100% katastralnego podatku budynkowego; 20% od ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Chełmno

Zebranie roczne P. B. Krzyża odbyło się dn. 30 września br. o godz. 5 po poł. na sali Sejmiku Powiatowego, które zajął przewodniczący dr. Frankiewicz. Na zebraniu byli obecni pp. dca garnizonu chełm. ppk. Koc, star. Ossowski, Dubalewiczowa, prof. Machnicki, prof. Sereżyńska, Karpińcowa, Ganaszńska, Eblowska, insp. Wyrembelski, prof. Michalski, rektor Strouński, Woynowski, nac. Schultis, ref. Kochański, kpt. Cwikowski, kpt. Bialous, red. Łukasik, rendant Zieliński.

Uchwalono, że w dniach od 4 do 11 października odbędzie się tydzień P. B. K. na który złoży się szereg imprez, pomiędzy innymi wyda się 2000 losów z których połowa wygranych w następującym stosunku: 1 wygrana 100 zł., 1 — 50 zł., 2 po 25 zł., reszta na 700 zł. w wartościowych przedmiotach.

Następnym punktem będzie herbatka z loteryjką, która się odbędzie w kasynie oficerskim Korpusu Kad. Ostatnim ma być urządzenie przez zespół dramatyczny Korpusu Kadetów wieczór wokalnemuzyczny, oraz przedstawienie Dzikuski — Zarzyckiej przez teatr toruński.

Od zbiórki ulicznej, postanowiono w b. r. odstąpić. Po wybraniu odpowiednich komisji przewodniczący p. dr. Frankiewicz zwrócił się do zebranych z apelem o pracę ofiarą dla żołnierza polskiego, zwłaszcza w czasie zimy potrzebna będzie praca na polu oświatowym. W najbliższym czasie p. dr. Fr. zwróci się jeszcze do sfer nauczycielskich z prośbą o pracę oświatową na kursach dokształcających dla żołnierzy.

Zbiórka uliczna na rzecz bezrobotnych odbędzie się poraz pierwszy w niedzielę dnia 4 października b. r., następnie podobne zbiórki odbywać się będą co miesiąc, w pierwszą niedzielę.

Tow. Mężczyzn Katolickich przystąpiło w ubiegłą niedzielę do Stołu Pańskiego w ilości 350 członków. Wieczorem ks. prob. Bączkowski w asyście ks. ks. wik. Mehlina i prof. Manthaya celebrował uroczyste niešpory, poczem ks. m. sjonarz Szwalek wygłosił podniosłe kazanie. Po kazaniu nastąpiło błogosławieństwo.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 1 X. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
DOLARY St. Zjedn.		
DEWIZY.		
Belgia	124.69—124.38	
Białogród Gdański	173.80—173.37	
Holandja	359.80—358.90	
Kopenhaga		
London	35.25—35.55	
Nowy York	8.925—8.905	
Nowy York teleg.	8.929—8.909	
Paryż	35.18—35.06	
Praga	26.44—26.38	
Sztokholm		
Szwajcaria	175.00—174.57	
Wiedeń		
Włochy	211.90	
Berlin (w obrotach nieofic.)		

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w B.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 1. X. 1931.

Pszonica nowa	211—214
Zyto nowe	185—187
Jęczmień ozimy	157—172
Jęczmień przem. pastewny	149—156
Owies marchijski	134—142
Mąka pszenna	26.75—32.00
Mąka żytnia 70%	26.15—28.75
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10.50—10.75
Otręby żytnie	9.25—9.50
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	20.00—27.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13.2—13.4
Wytloki suche krajowe	6.20—6.30
„ „ Soja	11.10
Ziemniaki jadalne białe	1.3—1.4
„ „ czerw.	1.4—1.6
„ „ żółte	1.5—1.8

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy z dn. 1 X. 1931 r.

zyto nowe suche	—
Pszonica	19.50—20.50
Jęczmień browarniany	23.50—24.50
„ „ zwyczaj. przemiat.	19.00—20.60
Owies pastewn.	19.50—20.50
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	33.00—34.00
„ „ pszena 65%	31.50—33.50
Otręby żytnie	12.50—13.25
„ „ pszenne	11.75—12.75
Rzepak	28.00—29.00
Ziemniaki jadalne	2.30—2.50
Groch Wiktorja	21.00—24.00

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID „MADAME SZATAN”
 Dziś i dni następne!
 Gigantyczny arcyfilm Cecil B. de Mille'a p. t. „MADAME SZATAN” w rol. główn. Ray Johnson, Reginald Deny oraz 5.000 statystów. Niebawem wystawia To film, o którym cały Toruń mówić będzie.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE
 Dziś i dni następne!
 Dźwiękowiec, który wstrząsnął sumieniami milionów!
 „Krew na Pustyni” (Noce Marokkańskie)
 W rolach głównych: JACK HOLT, DOROTHY SEBASTIAN i Ralf Graves. Nadoroq. farsa w 2 akt. z Filip i Flaeem. Dodatek z Miki Maus.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 2 października 1931 r. o godz. 11-tej przed poł. licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: samochód „Mercedes”.
 1329
 Kozak, komornik sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 5.

DOBROWOLNA LICYTACJA
 Dnia 2 października 1931 r. o godz. 11-tej przed poł. licytować będą u spedytora Sadeckiego w nowym garażu, przy ul. Słowackiego: Różne drobne przedmioty.
 1328
 Kozak, komornik sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 3 października 1931 r. o godz. 11 w Lułkowie pow. Toruń sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę: konia, zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 12 w Lubiance pow. Toruń: 20 ctr. jęczmienia, zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 15 w Wyrębolicach pow. Toruń: wirówkę, zbiórka licytantów przy oberży.
 1325
 Chrzanowski, komornik sądowy.

Ogłoszenie.
 Magistral m. Chelmska wydzierżawi restaurację „Dwór Nadwiślański” w drodze ofert pisemnych na przeciąg lat 6. Warunki dzierżawy leżą do wglądu w ratuszu pokój nr. 10 od dnia 5. X. b. r.
 Zapieczone oferty z napisem „Dwór Nadwiślański” powinny być do dnia 10. X. b. r. w ratuszu złożone. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. X. br. o godzinie 12-tej w ratuszu, pokój p. burmistrza.
 1322
MAGISTRAT
 Hądzlik,
 II. burmistrz.

Licytacja przymusowa.
 Celem pokrycia zaległości podatkowych sprzedawac się będzie:
 W Nowymdworze dnia 3. X. 1931 o godzinie 16-tej, 7 krów, 4 jałowice, 3 maciory i 6 warchlaków.
 W Radzynie dnia 5. X. 1931 o godzinie 9-tej: 1 fortepian, 1 aparat radiowy, 30 prosiat i 28 szk. warchlaków, 3 konie i 2 wozy.
 W Boguszewie dnia 6. X. 1931 o godzinie 15-tej: 400 ctr. nasion buraczanych, 2 lokomobile i 2 jałowice.
 W Grucie dnia 6. X. 1931 o godzinie 16-tej: 4 krowy.
 W Bursztynowie dnia 7. X. 1931 o godzinie 9-tej: 4 jałowice i 1 krowa.
 Zbiórka licytantów w poszczególnych dniach licytacji przed Magistratem wzgl. Sołectwem lub Przełożonym Obszaru Dworskiego.
 1324
 Urząd Skarbowy na powiat Grudziądz.

Prawie darmo!

Pończoszki dziecięce . . . 0,50	Kalosony męskie ciepłe 2,95
Pończochy damskie . . . 0,95	Koszule męskie ciepłe . 3,50
Majtki dziecięce . . . 0,95	Palowory męsk. i damsk. 3,95
Sztyfery damskie ciepłe 1,50	Pantofle damskie fic. . . 3,95
Szarpetki męskie wełna 1,50	Palowory czysta wełna 9,95
Buciki dziecięce . . . 1,50	Buciki damsk. boksowe 19,90
Jeczki dziecięce . . . 2,50	Buciki męskie boksowe 12,90
Jeczki damskie ciepłe . 2,50	Plaszcz gumowe . . . 14,90
Pantofle dziecięce . . . 2,50	Plaszcz gabar. im. futra 38,50

MERCEDES
 Bydgoszcz Mostowa 3

Patefon
 walzkowy oraz 25 płyt tańcio sprzedam. T. Zientarski, Szosa Chelmińska 69.
 1332

Kupię
 angielskie siodło oficerskie w dobrym stanie. Oferty „Par” Toruń pod „Siodło”.
 1331

Ostrzegam
 przed wynajęciem i odstąpieniem mieszkania w moim domu w Toruniu przy ul. Mickiewicza nr. 122 bez mojej zgody. Jan Adamkiewicz, gospodarz.
 1333

Reperuję
 spuszczone oczka w ponczochach. Bydgoszcz, Podwale 11.
 835

Pierwszorządna ondulację
 wykonuje się w zakładzie fryzjerskim 1176
A. Jabłoński
 Toruń, Żelarska 26.

FUTRA
 damskie jak karakuly piszczańki i inne bardzo kosztowne do nabycia
Fr. Zieliński
 Toruń
 St. Rynek róg św. Ducha 18.
 Również wykonuje się przeprasowanie i reperacje futer fachowo, solidnie i jaknajtaniej. Jednocześnie polacam skórki na obsadzenie płaszczy.
 1277

Klisyze
 kreskowe i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -
Chemigrafia „Dnia Somorskiego”
 Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Meble
 Kompletne pokoje i pojedyncze również wszelkiego rodzaju wyćielane. Wielki wybór. **Ceny fabryczne.** Polocam każdemu. Obejrzanie nie obowiązuje kupna. Zajdź i przekonaj się.
Jużjan Nowak.
 Bydgoszcz, ul. Długa 78
 Dawniej Szpitalna 8.) 275

Pierwszorządny gabinet kosmetyczny „Mimoza”
 (dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodę **Cedib** Usuwa wszelkie wady cery i włosów. — Trwale przyciemnia brwi i rzęsy. 420
 Toruń, Piekary, 43 I. piętro obok bramy bydgoskiej.

Pierwszorządny Salon mód „KRESOWIANKA”
 wykonuje suknie, kostiumy palta i futra. Zurnale francuskie. Ceny niższe. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16. I ptr.
 911

Dnia 3 października 1931
Otwarcie specjalnego składu materiałów wełnianych i płócien
Niebawła okazja!!
 W dobie ogólnego kryzysu nadarza się **niezwykła okazja taniego zakupu materiałów wełnianych, płócien, inletów i firan** dlatego spiesz czempredzej do nowootwartego magazynu pod firmą
„Bławat”
 właściciel **Marian Orchołski** dawniej **T. Kalinowski, Toruń**
 ul. Szeroka 36 ul. Szeroka 36

LICYTACJA.
 Dnia 2 października o 11 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: 60 par butów.
 (-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
 Dnia 3 października o 11 sprzedają u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 3 obrazy i kanapę, 2 biurka, szafę do książek, regaly biurowe, książki adresowe, lampę, krzesła, fotel, stół.
 1326
 Bartkowiak, komornik sądowy, Rabska 10.

Unieważniam
 zagubioną książeczkę wojskową stauu służby oficerskiej wydana przez P.K.U. Starogard. Stefan Kolarzowski.
 1284

Meble
 Wszelkiego rodzaju od pokoj jadalnych do kompletnych kuchni. Meble wyćielane i leżanki własnego wyrobu. Można nabyć, ceny niskie. Z powodu choroby i likwidacji interesu.
 176
 Bydgoszcz, Jezuitska 5.

KAWA
ARACZEWSKIEGO
 stale świeżo palona.
 1230

PIWO
Okocimskie
 w syfonach po 5 i 10 litr. poleca
Repr. T. Chmurzyński
 Toruń, Prosta 15/17.
 Tel. 125. 910

Szkoła tańców
Werny rozpoczyna nowy kurs 5 października. Zeglarska 10, I. ptr. 1289

TANIO!
Pończochy
 damskie i dziecięce w wielkim wyborze
B. Wilamowski
 Toruń
 28 ul. Zeglarska 28

Marchew
masienna
 zakupię w każdej ilości wprost u producentów za gotówkę.
 Gr248
 Kwatermistrz 18 p. ulanów Platonoff major.

Znakomite śniadankowe potrawy
gulasz bigos cynaderki
 70 gr. porcja wydaje
„Hungaria”
 Toruń, Prosta 15/17

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO
 W piątek dnia 2 paźdz. o godz. 20-tej
„On chce się zabić”
 Krotowhila w 4 aktach Beera.

Kapelusze
 damskie, męskie. słomkowe, filcowe czyści, prasuje, łasouje, farbuję. E. Królakiewicz, mistrz kapelusznicki, Mostowa 30.
 977

W sobotę, dnia 3 paźdz. o godz. 20-tej
„On chce się zabić”
 Krotowhila w 4 aktach Beera.

Zanim kupisz nowe
 Obejrzyj w „Okazie” używane! Meble, maszyny do szycia, patefony rowery, siodła oficerskie, futra, płaszcz, ubrania, obuwie, obrazy, zegary, instrumenta muzyczne, lustra, Bryczki, Teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie różne używane przedmioty. Okazjopol, Grudziądz, Plac 23 stycznia 14 (w podwórzu).
 1164

W niedzielę, dn. 4 bm. o godz. 16-tej
„Jaś i Małgosia
 Bajki dla dzieci w 4 akt. OrzOta.
 W niedzielę, dn. 4 bm. o godz. 20-tej
 Występ gościnny Bogusława Samborskiego na czele własnego zespołu
Prawda czy kłamstwo
 Komedja w 3 aktach Laros Larjo.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 W sobotę, dnia 3 października 1931 r. o godzinie 11-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23: 1 leżanka z otomaną, 1 kredens, 1 umywalkę, 2 noce stoliki, lustro, 1 szafę do rzeczy, 1 biurko, 1 kanapę, wagę „Schembera”, wagę stojącą automatyczną i maszynę taśmową stolarską. O godz. 14-tej sprzedawac będą w Mniszku pow. Grudziądz u p. Skowrona: 3 świnię, 5 prosiaków, tucznika i biurko, wagę Schembera i większą ilość towarów kolonialnych i win.
 T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 W poniedziałek, dnia 5 października r. b. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Długiej 24 w firmie „Strug” co następuje: Różne meble jak sypialnie, gabinety, saloniki, szafę żelazną i inne przedmioty.
 Jaranowski, komornik sądowy, Grudziądz

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 W sobotę dnia 3. 10. 1931 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu Plac 23-go Stycznia 12 o godz. 10-tej: jedną maszynę do szycia „Singer”, w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 29 w biurze moim o godz. 12-tej: 22 sztuk spodni różnych gatunków i różnego koloru, 3 nowe ubrania, 5 ubrań nowych mniej wartościowych, 24 sztuk czapek i 3 pary spodni wojsk.
 Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 W sobotę dnia 3 października 1931 r. o godz. 10-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Chelmińskiej 42: maszynę do pisania; o godz. 11-tej przy ul. Chelmińskiej w koszarach 66 p. p.: lustro, kanapa, leżanka i 2 obrazy, zbiórka licytantów przed koszarami.
 Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
 W sobotę dnia 3-go października 1931 r. o godz. 12-tej sprzedawac się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych Grudziądz więcej dającym za gotówkę: 400 ctr. grochu. Zbiórka licytantów na majątku Kitnowo.
 Egzekutor.

REDAKTOR poszukuje mieszkania
 2-3 pokojowego z kuchnią. Ewentl. czynsz za rok z góry. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Grudziądzkiego”.
10 tys. ZĘBY
 sztuczne w zlocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezbol. leczenie. Gr236

90 gr.
 Obiady i kolacje z 3sch dań, poleca jadalnia Grudziądz, Groblowa 18. Gr246

Kawaler
 lat 27 posiadający dobrze prosperującą jadalnię i mieszkanie, zapozna towarzyszkę życia w celu ożenku. Oferty możliwe z fotografią do „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 247.

Prawdziwa okazja!
 Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łózka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcz i zimowe i wiele innych przedmiotów.
 1318
Sklep Okazyjny
 Grudziądz ul. Narutowicza nr. 22.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Ciąg dalszy exposé premiera Prystora

Prace Rządu w trudzie dnia codziennego ku lepszemu jutru

Przemysł, handel i rzemiosło

Jeśli chodzi o inne dziedziny życia gospodarczego — przemysł, handel, rzemiosło — to poza opieką normalną, jakiej dziedzinie te doznają ze strony Rządu, zwracamy szczególną uwagę na organizacyjne wzmocnienie tych dziedzin.

Jednym z ważniejszych sposobów ożywienia przemysłu i handlu w okresach kryzysu są roboty publiczne o charakterze inwestycyjnym. Mają one to do siebie, że zużywają stosunkowo dużą ilość pracy, a więc podnoszą siłę nabywczą szerokich mas ludności na artykuły pierwszej potrzeby. Należy jednak zauważyć, że wymagają one jednorazowej mobilizacji wielkich sum, na które nie mogą się zdobyć państwa znacznie zasobniejsze od nas w kapitały.

W budżecie 1931/32 wyasygnowaliśmy z wielkim wysiłkiem około 300 milj. zł. na inwestycje budowlane, drogowe, kolejowe, meljoracyjne etc. zdając sobie dokładnie sprawę, iż zwłaszcza inwestycje budowlane mają kluczowe znaczenie dla sytuacji w przemyśle.

Drugą obok robót inwestycyjnych formą pomocy dla przemysłu jest akcja rządu, zmierzająca do racjonalnego wykorzystania wpływu na zatrudnienie i podtrzymanie życia przemysłowego w drodze zamówień i dostaw rządowych. Wiąże się z tem również specjalna forma pomocy dla przemysłu, którą rząd od paru lat konsekwentnie prowadzi. Jest to, że tak powiem, pomoc doraźna, mająca charakter zapobiegawczy, a polegająca na wydawaniu zamówień rządowych tym ośrodkom przemysłu, w których najbardziej wzrasta lub grozi bezrobocie. Wreszcie dla tych również względów wydawane są w miarę możliwości zamówienia płatne z przyszłych budżetów, zwykle dyskontowane przez przemysł, który może uzyskiwać kredyty bankowe prywatne lub też banków państwowych.

W dobie przesileni gospodarczych występują ze szczególną siłą organizacyjne niedomagania przemysłu i handlu. Rząd więc ze zdwojoną uwagą obserwuje te niedomagania i we wszystkich tych wypadkach, kiedy ku temu zachodzi potrzeba, używa całego swojego wpływu w celu uporządkowania poszczególnych odcinków życia gospodarczego.

Muszę tu wyraźnie stwierdzić, że rząd stoi na stanowisku popierania wszelkimi środkami, znajdującymi się w jego dyspozycji, rozwoju organizacji przemysłowych i handlowych.

W związku z powyższymi zagadnieniami nad rozwojem i działalnością organizacji gospodarczych.

Zagadnienia międzynarodowe.

W związku z powyższymi zagadnieniami naszego życia gospodarczego pragnę wskazać na pewne, wiążące się z nimi, zagadnienia międzynarodowe.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych na czoło wszystkich problemów wysunął się głęboki kryzys finansowy Niemiec i Anglii, który w dalszych swych reperkusjach angażuje poważnie inne kraje.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie te trudności gospodarcze, które na skutek kryzysu zaistniały na terenie międzynarodowym, musiały podważyć nie tylko poszczególne dziedziny życia gospodarczego, lecz także i same zasady, na których dotychczas oparte były międzynarodowe stosunki gospodarcze.

Narody, szukające wyjścia z wytworzonej sytuacji, niejednokrotnie próbują je znaleźć na gruntownych zmianach zasad swoich umów handlowych. Mam tu na myśli próby układów preferencyjnych w jawnych lub zamaskowanych formach. Jest rzeczą oczywistą, że próby te znajdują się w zasadniczej sprzeczności z dotychczasowymi zasadami układów handlowych, opartych o klauzulę największego uprzywilejowania.

My ze swej strony nie mamy powodu do automatycznego trwania przy jakiejś doktrynie z chwilą, gdy pomiędzy tą doktryną a życiem zaczyna się wytwarzać rozbieżność. PRAGNIEMY I DAŻYMY DO ZREALIZOWANIA NAJSZERZEJ UJĘTEJ WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ. Jeżeli jednak w stosunkach międzynarodowych rozwijać się zaczyna i umacniać systemy sprzeczne z dotychczasowymi zasadami, to Rząd polski,

Walka Rządu z klęską bezrobocia

Zagadnienie bezrobocia, do którego odnosi się ów kompleks ustaw, przedłożonych Sejmowi i znajdujących się na porządku dziennym tego posiedzenia, związane jest najściślej z sytuacją na tych odcinkach życia gospodarczego, które starałem się tu zobrazować. Praca nad polepszeniem tej sytuacji jest też w gruncie rzeczy najbardziej istotną pracą nad zwalczaniem bezrobocia. Poza tą pracą jednak istnieje jako zagadnienie do pewnego stopnia samodzielne i odrębne — sprawa pomocy dla bezrobotnych i sprawa zastosowania w obecnych warunkach specjalnych, wyjątkowych środków, któreby mogły zarówno przeciwdziałać wzrostowi bezrobocia, jak i łagodzić jego skutki.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że pomoc okazywana bezrobotnym w ramach dotychczasowych, mimo wielkich ofiar Skarbu, nie jest wystarczająca w stosunku do rozmiarów klęski.

Należało więc uruchomić pomoc specjalną. Lecz w tym celu trzeba było sięgnąć do źródeł nadzwyczajnych, na których można było ją oprzeć. Te okoliczności zdecydowały, że rząd wystąpił z szeregiem projektów, mających na celu uzyskanie środków specjalnych na rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych.

W zakresie rozporządzeń — minister komunikacji wprowadził na okres 6 miesięcy dopłaty do biletów kolejowych, kwitów bagażowych i przesyłek wagonowych. Jednocześnie minister Poczt i Telegrafów wprowadził na ten sam okres dodatkowe opłaty pocztowe oraz dopłaty do abonamentów radjowych i telefonicznych.

Wpływy z tych dopłat przeznaczone zosta-

zając sobie sprawę z tego, że jego polityka gospodarcza musi stać na straży interesu gospodarczego narodowego i walczyć o ten interes w takich warunkach, jakie się w systemie międzynarodowym kształtują, — będzie musiał dostosować swą politykę do warunków zmienionych.

Oto w ogólnych zarysach przegląd warunków, w jakich się odbywa praca rządu i tendencji, którymi rząd w swej pracy się kieruje.

na na rzecz dodatkowej pomocy dla bezrobotnych. W wyniku wspomnianych uchwał Rady Ministrów przygotowane zostały również wnioski ustawodawcze, zmierzające w tym samym kierunku, a znajdujące się dziś na porządku dziennym Wysokiej Izby.

Są to: projekt ustawy o nadzwyczajnym dodatku do państwowego podatku dochodowego, z którego część wpływów przeznaczona zostanie na zasilenie specjalnej pomocy dla bezrobotnych, projekt ustawy o uiszczaniu zaględy podatków bezpośrednich w naturze, skąd uzyskane środki przeznaczone zostaną w całości na pomoc dla bezrobocia, oraz projekt ustawy o zwolnieniu od podatku cukru, który przekazany był został na cele tej pomocy, a w szczególności na dożywianie dzieci.

Na tem jednak nie wyczerpują się jeszcze wszystkie możliwości. Oczywiście w okresie kryzysu nie można zrobić wiele, nie można przedewszystkiem załatwić sprawy jednym lub dwoma posunięciami. Dlatego też, organizując źródła pomocy, RZĄD PRZECIWDZIAŁA RÓWNIEŻ ROZWOJOWI BEZROBOCIA w tych wypadkach, kiedy to przeciwdziałanie nie stoi w sprzeczności z samą zasadą walki z kryzysem.

Takie właśnie zadanie mają projekty ustaw dotyczące czasu pracy oraz pracy młodocianych.

Rząd żywi nadzieję, że przyjęcie tych ustaw przez Sejm i umiejętne ich stosowanie przyczyni się do zahamowania wzrostu bezrobocia.

W okresach kryzysu gospodarczego wzmacniają się tendencje do korzystania z pracy młodocianych, mają one to samo źródło co naruszenie przepisów o czasie pracy, a w skut-

kach swoich prowadzą również do nadmiernego rozrostu bezrobocia w czasie kryzysu. Ze tak jest, świadczy o tem fakt, że w niektórych zawodach istnieje liczba uczniów równająca się liczbie czeladników, a nawet przekraczająca ich liczbę.

Na tem chciałbym zakończyć. Streszczając chciałbym jeszcze raz stwierdzić rzeczy następujące:

„Pracujemy w ciężkich warunkach”

Warunki naszej pracy są ciężkie ze względu na przewlekły kryzys gospodarczy, a jednocześnie wysoce skomplikowane ze względu na powiązanie naszego gospodarstwa narodowego z gospodarstwem światowym.

W takich okolicznościach pierwszym zadaniem polityki gospodarczej rządu jest dążenie do zabezpieczenia przed naciskiem kryzysu światowego tych części aparatu gospodarczego kraju, które posiadają w naszym układzie decydujące znaczenie dla przebiegu kryzysu u nas w kraju.

Finanse, skarb, waluta — oto najglówniejsze części naszego aparatu państwowego i gospodarczego.

Bolesne, lecz w porę zastosowane zarządzenia rządu w dziedzinie budżetowej nie tylko utrzymały, lecz śmiałem twierdzić, wzmocniły zarówno całość naszego aparatu finansowego jak i naszą walutę, której pozycja dziś jest jeszcze mocniejsza niż kiedykolwiek przedtem.

Okoliczność ta ułatwia Państwu zadanie, bo daje mu do ręki dobry, niezawodny oręż do walki z trudnościami gospodarczymi, bo buduje wiarę narodu w swoje siły i zaufanie zagranicy.

Drugim zadaniem polityki gospodarczej rządu jest zabezpieczenie przed naciskiem kryzysu światowego naszego rolnictwa, naszej podstawowej dziedziny gospodarstwa narodowego.

Wprowadzona w swoim czasie ochrona cel na płodów rolnych, odpowiednia organizacja eksportu, rozważna państwowa polityka interwencyjna na rynku zbożowym, wreszcie wzmocniona, staraniem rządu, obsługa kredytowa realizacji zbiorów osiąga swój cel. Dziś rolnictwo polskie jest w dużej mierze zabezpieczone od niszczycielskich wstrząsów kryzysu światowego i stopniowo zaczyna dźwigać się z kryzysu.

Okoliczność ta stwarza warunki ożywienia w innych dziedzinach życia gospodarczego.

Pomoc państwa dla przemysłu i handlu, udzielana bądź to w postaci zamówień kredytowych i gwarancji, bądź w postaci wzmocnionej ochrony celnej, bądź też w postaci współdziałania przy zawieraniu układów międzynarodowych, tworzeniu i usprawnieniu organizacji gospodarczych — uchroniła od skutków kryzysu wiele zakładów pracy, zmniejszając w ten sposób nieuniknione w warunkach obecnych straty w gospodarstwie narodowym i przeciwdziałając rozrostowi bezrobocia.

Wreszcie — uzupełnić należy powyższy obraz sytuacji wskazaniem na jeden doniosły i wysoce dodatni moment. Jest nim karność organizacyjna, jaką okazało społeczeństwo, przyjmując z zrozumieniem dotkliwie nieraz zarządzenia rządu, nakazane przez interes Państwa i przedewszystkiem spokój i rozważa, jakich dawało i daje ono dowód w okresie obecnym, który w innych krajach przyniósł już aż nadto przykładów poddawania się zdenerwowaniu i psychozie.

Uważam za swój obowiązek podkreślić z całym uznaniem te pocieszające objawy.

Na tym więc całokształcie sytuacji, która starałem się tu przedstawić, na tych wynikach już dotychczas przez rząd osiągniętych i wreszcie na tych ostatnich objawach siły moralnej naszego społeczeństwa — sądzę, iż możemy oprzeć dziś przekonanie, że JESTEŚMY NA DOBREJ DRODZE DO PRZEZWYCIEŻENIA PRZEŻYWANYCH TRUDNOŚCI GOSPODARCZYCH.

29 posiedzenie Sejmu

Warszawa, 2. 10 (PAT). P. marszałek Sejm dr. Switalski otworzył posiedzenie o godzinie 16.15.

Galerja przepelniona publicznością. Łoza dziennikarska niezwykle przepelniona, gdyż przybyli w charakterze gości dziennikarze bułgarscy.

Na ławach rządowych obecni są wszyscy pp. ministrowie z p. premierem Prystorem na czele. Na ławie, w której zasiadał s. p. Tadeusz Hołówko spoczywa wiązanka czerwonych róż.

Na wstępie marszałek podaje do wiadomości Izby zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zwolnieniu Sejmu na sesję zwyczajną, poczem komunikuje o powołaniu nowego rządu. Zkolei zawiadamia Izbę o utraceniu mandatów przez 5 posłów na skutek unieważnienia wyborów w okręgu wyborczym nr. 9 (Płock); następnie prosi Izbę o stwierdzenie wygaśnięcia szeregu mandatów poselskich bądź to na skutek śmierci kilku posłów, bądź na skutek zrzeczenia się mandatów.

Po odebraniu ślubowania od kilku posłów p. marszałek poświęcił dłuższe wspomnienie poświęcone zmarłym w czasie przerwy w pracach Izby posłom s. p. Janowi Dębskiemu, wicemarszałkowi Sejmu, s. p. Sławomirowi Czerwińskiemu, ministrowi W. R. i O. P., s. p. Michałowi Hałuszczyńskiemu, wiceprezesowi klubu ukraińskiego i s. p. Tad. Hołówce.

Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłych. Następnie marszałek zakomunikował, że otrzymał od p. ministra sprawiedliwości pismo z prośbą o zdjęcie z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia projektu ustawy, zmieniającej niektóre przepisy postępowania karno-administracyjnego i zapowiada przejście do pierwszego punktu porządku dziennego, proponując celem wyjaśnienia stanowiska klubów poselskich co do wyboru drugiego wicemarszałka odbycie w dniu dzisiejszym wyboru tylko jednego wicemarszałka.

Poseł Niedziałkowski w imieniu PPS, oświadczył, że klub jego nie weźmie udziału w tych wyborach. Po 10 minutach p. marszałek ogłosił wynik wyborów. Oddano 292 głosy, ważnych 226, absolutna większość 114. Poseł Wacław Makowski (BBWR) otrzymał głosów 226 i został wybrany na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Zkolei Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, tj. do pierwszego czytania szeregu przedłożen rządowych. Na trybunę wszedł p. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor. W tej chwili rozległy się okrzyki posła Daneckiego (fr. kom.) „Precz z rządem faszystowskim”, za co marszałek wykluczył go z posiedzenia. Następnie rozpoczął przemówienie p. premjer Prystor, które w obszernym skrócie podajemy wyżej.

—0—

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w leksie na pierwszej stronie . . . 1,30 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansk za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasik Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpow. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 45
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Czcionkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — 21
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odnośnieniem w administracji wyrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztę już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 z
miesięcznie 8,09 zł